Nr. 165 (Należ. poczt. opł. ryczałtem.) Lwów, piątek 20 czerwca 1930. Rok XXXIV.

Ceny prenumeraty: we Lwowie 25 gr.

Lwowie i na prowincji: 25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

P. Niedziałkowski w roli Matteotti'ego.

Jednemu z leaderów naszej sejmokracji niewątpliwie zaś ideowemu przywódcy tzw. Centrolewu, p. Mieczysławowi Niedziałkowskiemu marzy się rola polskiego Matteotti'ego. Wspomina w „Robotniku" wystąpienie przywódcy socjalistów włoskich w Lille na kilka miesięcy przed śmiercią i tak pisze:

„Matteotti robił przed nami tam zebranymi publiczny rachunek sumienia z grzechów i z tragedji socjalizmu włoskiego. Mówił o **demagogji**, o **strachu przed konkurencją komunistyczną**, o fatalnej omyłce trwania na uboczu wtedy, gdy — w przededniu fali faszystowskiej — można było jeszcze stworzyć rząd, oparty o zjednoczone siły całej demokracji i o stałą większość parlamentu: zapowiadał politykę włoskiego **Centrolewu — sojuszu socjalistów z demokratami mieszczańskimi i z katolikami ludowymi**, politykę przerwaną dla niego osobiście niebawem na skutek morderstwa. Matteotti myślał o Włoszech; ale teza, ujęta w formule przytoczonej przed chwilą, **ma z pewnością znaczenie o wiele bardziej ogólne**".

P. Niedziałkowski tedy pragnie koniecznie zostać polskim Matteottim, Centrolew zaś, któremu patronuje, ma na zapowiedzianym wiecu krakowskim stać się polską kreacją „tezy, ujętej w formule" zamordowanego socjalisty włoskiego, jako, że ma ona „z pewnością znaczenie bardziej ogólne". Istotnie: polscy „popolari", chadecja, mają zawrzeć sojusz z cekawistami a demokraci mieszczańscy", choć formalnie będą nieobecni w Krakowie, i tak już duszą całą błogosławią zbożnej akcji Centrolewu...

Śmiemy twierdzić, że analogie snute przez p. Niedziałkowskiego posiadają wartość dokumentu historycznego.

Są bowiem przedewszystkiem stwierdzeniem świadomem faktu o znaczeniu wręcz kapitalnem dla zrozumienia istoty i treści toczącej się w Polsce walki: ujawniają mianowicie pełną świadomość naszej sejmokracji, że jest **obozem kontrrewolucji**, obozem, którego naczelnem zadaniem, ześrodkowującem wszystką energję, wszystkie par tyjnie heterogeniczne siły — jest **obronić za wszelką cenę wczorajszy ustrój, parlamentarną demokrację.**

Nic innego bowiem nie miał na myśli Matteotti, wygłaszając swą mowę w Lille, jak właśnie scementowanie obozu kontrrewolucji przeciw faszyzmowi, obozu, na którego czele miał stanąć, gdy „zapowiadał politykę włoskiego Centrolewu"... Tę rolę pragnie odegrać w Polsce p. Niedziałkowski za pomocą Centrolewu polskiego.

Pozatem — szczerze przyznajemy — są istotnie pewne analogie między chwilą obecną w Polsce a okresem, przeżywanym we Włoszech przez faszyzm w okresie organizowania „włoskiego centrolewu" i przed zamordowaniem Matteotti'ego. Faszyzm istotnie przeżywał wówczas — po pierwszym górnym i chmurnym impecie heroizmu — okres załamania się wewnętrznego, kryzysu zaufania do siebie. Badacz faszyzmu (T. Dzieduszycki) tak pisze o stanie rzeczy we Włoszech w przededniu zamordowania Matteotti'ego: „Żadnej istotnej rewolucji nie robi się w rękawiczkach z udziałem panienek lub ludzi zbyt skrupulatnych, lecz wprost przeciwnie — element kondotjerski, oczajdusze, pędzeni chorobliwą ambicją lub prostą chciwością są koniecznem narzędziem jej powodzenia, i z tego narzędzia **Mussolini czynił obfity użytek**".

„Osławione faszystowskie affarismo, rasismo (kacykostwo), criccarchie (rządy kliki) pisze ten sam historyk — żniwo na wszelakie miernoty, parwenjuszy i aferzystów, skorych do eskontowania improwizowanej z konieczności, metody ustalania nowego porządku państwowego, doprowadziło do tego kryzysu, jakim był głośny mord posła socjalistycznego Matteotti'ego, mord, który zelektryzował italską opinję publiczną nadzwyczajnie, grożąc nagłym odwrotem fali popularności w przeciwnym kierunku". Wszystkie te błędy i grzechy ówczesnego załamania się faszyzmu wyzyskiwała w stu procentach „centrolewa" włoska opozycja. Można śmiało powiedzieć, że 80 prc. społeczeństwa włoskiego znajdowało się wówczas po stronie przeciwnej faszyzmu.

Nie da się też zaprzeczyć, że coś z tego okresu kryzysowego w pierwszych latach Włoch faszystowskich — przeżywa obecnie także i Polska. I w Polsce bowiem, w obozie rewolucji majowej znalazło się niemało elementów, które potrzebne i może nawet niezbędne w momencie uderzenia i niszczenia, stały i stają się coraz widoczniej zawadą w procesie budowania i twórczości. Jest jednak nawet w tej analogji pewne odchylenie: oto w obozie rewolucji majowej elementem przedewszystkiem obcym są niewątpliwie pospolici, mali oportuniści, żywioły z ducha, z mentalności, z postawy życiowej całkowicie należące do świata wczorajszego, niedorosłe już nie do wykonania, ale wręcz do zrozumienia idei i zadań podstawowych, jakie rewolucja majowa ma do spełnienia i spełnić musi, jeśli nie ma ulec autolikwidacji.

Podobnie jednak, jak wówczas we Włoszech, ten okres przesileniowy przeszedłszy przez swoje najwyższe natężenie, zaczyna ustępować coraz widoczniejszym objawom, regeneracyjnym, wyrażającym się w coraz silniejszej świadomości, że moralnie panować nad rzeczywistością można tylko: 1. przez żywioły etycznie heroiczne; 2. przez jasną myśl polityczną i nieugiętą wolę realizacji tej myśli w nowym ustroju państwowym. Wchodzimy niewątpliwie w nowy okres puryfikacji szeregów rewolucji majowej i jasnej już, wolnej od nalotów oportunizmu i kompromisu, krystalizacji myśli ustrojowej. Życie samo z nieubłaganą koniecznością rozwój tego procesu przyspiesza.

Przyspieszy go także w pewnym sensie i krakowski „Centrolew" pod wodzą Niedziałkowskiego — Matteotti'ego... Wskaże bowiem konieczność wyboru alternatywy, która pośredniego, kompromisowego wyjścia już nie znosi, konieczność męskich rozstrzygnięć, bezwzględnych dokonań.

W jednem tylko analogia chybi napewne. P. Niedziałkowski może być spokojny: los smutny Matteotti'ego z pewnością go nie spotka. We Włoszech był on wykładnikiem istotnie nagromadzonych w społeczeństwie materjałów palnych, których wybuch stałby się katastrofą dla faszyzmu. Tych materjałów palnych w społeczeństwie polskiem dziś niema. Obejdzie się bez zamachu. P. Niedziałkowski może jechać do Krakowa spokojnie, a sen jego w tem mieście trapić będą chyba tylko ponure zjawy pomordowanych przez „towarzyszy" ułanów krakowskich... (j. r.).

JUŻ NADSZEDŁ NOWY MODEL 8-CYLINDROWEGO SAMOCHODU HUDSON

Jest do oglądnięcia w salonie wystawowym.

Przedstawicielstwo samochodów ESSEX i HUDSON

Lwów, pl. Marjacki 5, Galerja. 3964

Niemcy tworzą wał żołnierzy-kolonistów wzdłuż granicy polskiej.

Berlin. 18 czerwca. (PAT). „Der Deutsche" donosi, że ministerstwo Reichswehry zamierza przystąpić do realizacji planu kolonizacyjnego wschodnich terenów Rzeszy przy pomocy b. żołnierzy Reichswehry. Żołnierze ci, którzy corocznie w liczbie 8—9.000 zwalniani są ze służby w Reichswehrze, mają być osadzani na gospodarstwach rolnych wzdłuż granicy niemiecko - polskiej. Jednocześnie rozważany jest plan osadzenia na niemieckiem pograniczu wschodniem również rękodzielników, którzy służyli w dawnej armji cesarskiej.

30 MILJONÓW WYDAŁY NIEMCY NA KOLONIZACJĘ PRUS.

Królewiec. 18 czerwca (ATE.) Prezydjum Urzędu Ziemskiego ogłasza statystykę osadnictwa w Prusach Wschodnich w r. 1929. Prywatne stowarzyszenia osadnicze zakupiły w 1929 roku 11.310 ha ziemi, urząd państwowy zakupił przeszło 12.000 ha.

Ziemię tę podzielono na 1.388 osad, dla których zakupiono nietylko grunta, lecz także inwentarz żywy i martwy. Na ten cel wydano ogółem 30 miljonów marek. Pozatem wydano 17 miljonów marek na budownictwo wiejskie w związku z osadnictwem.

Urząd ziemski podnosi, że tak szeroka działalność kolonizacyjna była możliwa tylko dzięki dużym środkom, jakie na te cele przeznaczyły rządy Rzeszy i Prus.

Dlaczego Polska nie przystępuje do konwencji genewskiej.

DEKLARACJA POLSKA ZŁOŻONA W SEKRETARJACIE LIGI NAROD.

Warszawa. 18 czerwca (PAT.) Rząd polski za pośrednictwem stałego delegata Polski w Lidze Narodów p. min. Sokala złożył dziś na ręce sekretarza generalnego Ligi Narodów deklarację, w której stwierdza, że wprowadzenie w życie konwencji międzynarodowej w odniesieniu do zakazów i ograniczeń wywozu i przywozu z dnia 8 listopada 1927, musi odłożyć do czasu, gdy nastąpi bądź międzynarodowo zagwarantowana swoboda obrotów we wszystkich dziedzinach handlu zagranicznego Polski, bądź też gdy Polska będzie mogła w formie układów dwustronnych odpowiednio zabezpieczyć swój wywóz na te rynki, które są naturalnymi odbiorcami polskiego wywozu, a które dotychczas przez sztuczną reglamentację przywozu pozostają zamknięte.

Stanowisko swe rząd polski m. in. motywuje tem, że obecne stosunki gospodarcze Polski z jej wschodnim i zachodnim sąsiadem, którzy ograniczają eksport polski, nie pozwalają na wprowadzenie tych zasad w życie.

KONFERENCJA GOSPODARCZA MINISTRÓW U MIN. KWIATKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 czerwca. (zo) 18 b.m. odbyła się u ministra Kwiatkowskiego konferencja na temat potrzeb w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego oraz ochrony i popierania wynalazków polskich. Wzięli w niej udział ministrowie: Janta-Połczyński, Matuszewski, Matakiewicz, Staniewicz, Car i Prystor, oraz przedstawiciele sfer gospodarczych. Referat na temat potrzeb w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego wygłosił radca prawny Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Supiński, min. Kwiatkowski referował zaś sprawę popierania i ochrony wynalazków polskich. Po tych referatach odbyła się ożywiona dyskusja.

=□=

NIEMCY BEDA MIAŁY NOWEGO MINISTRA FINANSÓW.

Berlin, 18 czerwca. (PAT) Według informacji agencji Conti, dymisja ministra finansów Moldenhauera ma nastąpić dziś, a najpóźniej jutro.

AMERYKA NIE SPRZEDAJE SAMOLOTÓW SOWIETOM.

Berlin, 18 czerwca. (PAT) Z Waszyngtonu donoszą, że za wyraźną zgodą prezydenta Hoovera zakazano wysyłki 20 samolotów do rzucania bomb, przeznaczonych dla Rosji sowieckiej.

RZĄD INDYJSKI PERTRAKTUJE Z UWIĘZIONYM GANDHIM.

Londyn, 18 czerwca. (ATE) Donoszą z Kalkuty, że w kołach politycznych Indji utrzymuje się uporczywie pogłoska, że do więzienia w Poona, gdzie przebywa Gandhi, miał się udać członek komisji wykonawczej rządu indyjskiego, Pattabi, celem omówienia z Gandhim warunków zaprzestania akcji nieposłuszeństwa cywilnego oraz zaniechania bojkotu towarów angielskich.

2000 DZIECI ZEMDLAŁO PODCZAS KOMUNJI.

Paryż, 18 czerwca. (ATE) Donoszą z Barcelony, że podczas masowej komunji dzieci, których liczba wynosiła 30.000, około 2000 dzieci zemdlało.

KUTIEPOW OFICEREM ARMJI CZERWONEJ?

Paryż, 18 czerwca. (PAT) Paryskie korespondencyjne biuro prasowe ogłasza otrzymaną od swego berlińskiego korespondenta wiadomość o tem, że generał Kutiepow nie został wcale porwany przez bolszewików,

Korespondent podaje, że generał Kutiepow zajmuje obecnie poważne stanowisko w armji czerwonej.

PARAMOUNT ORGANIZUJE PRODUKCJĘ POLSKICH DŹWIĘKOWCÓW.

Nowy Jork, 18 czerwca. (PAT) Wytwórnia filmowa Paramount zwróciła się do p. L. Kowalskiego, znanego z pracy na niwie sceny polskiej w Ameryce, w sprawie zorganizowania zespołu aktorów polskich w celu wytwarzania dźwiękowych filmów w języku polskim do obrazów amerykańskich, przeznaczonych na wywóz do Polski i na użytek osiedli polskich w Ameryce.

SPŁONĘŁA PAŃSTWOWA FABRYKA ZAPAŁEK.

Częstochowa. 18-go czerwca. (PAT). Dziś wybuchł wielki pożar w fabryce zapałek, stanowiącej własność skarbu państwa. Doszczętnie spłonęła suszarnia pudełek oraz suszarnia patyczkowa. Spłonął dach głównego budynku, 50 maszyn w halach fabrycznych zawalonych jest gruzem. Fabryka nie była ubezpieczona.

KATASTROFA DREZYNY MOTOROWEJ.

Dyrekcja Kolei Państwowych we Lwowie komunikuje: Wskutek pęknięcia osi i wykolejenia się drezyny motorowej na szlaku Dunajów—Wolków, uległi nieszczęśliwemu wypadkowi inż. Paliszewski Wacław, motorowy Andrzej Horak i jego pomocnik Jan Giergoń. Rannych zabrał do Lwowa pociąg pasażerski.

POGODA W CZWARTEK.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. wł.) **Komunikat Państw. Instytutu Meteor.** Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 19 b. m.: Ciepło; słabe wiatry południowo-wschodnie; tylko w Tatrach słaba skłonność do burz.

KUP TYLKO NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

APARATY FOTOGRAFICZNE

nie droższe od starych, z zapasów w nowozałoż. składnicy

FOTO-RADIO-PALACE

Lwów, plac Marjacki l. 8. — (Gmach Sprechera)

Pospieszna pracownia robót amatorskich.

Światowa konferencja energetyczna.

BIERZE W NIEJ UDZIAŁ 4000 DELEGATÓW Z 48 PAŃSTW.

Berlin. 18 czerwca. (PAT). Otwarto tu światową konferencję energetyczną. W konferencji tej bierze udział 48 państw. W przemówieniach oficjalnych zabrał pierwszy głos kanclerz Brüning, a następnie przemawiali przedstawiciele oficjalnych delegacyj kilkunastu państw.

Piąty zkolei zabrał głos prezes polskiej delegacji rządowej Ludwik Tołłoczko, witając zjazd w imieniu Polski i składając życzenia pomyślnych obrad.

Zadaniem konferencji jest omówienie racjonalnego wykorzystania naturalnych źródeł energji wraz ze sprawozdaniami z sytuacji dotychczasowego wykorzystania energji w poszczególnych państwach i poszczególnych źródeł energji.

Na zjazd zgłosiło się około 4000 uczestników w tem około 200 delegatów oficjalnych. Z Polski przybyły 52 osoby, z których 9 stanowi delegację rządową. Na czele delegacji polskiej stoi p. Ludwik Tołłoczko, prezes polskiego komitetu energetycznego.

Trwająca noc i dzień obstrukcja w Izbie Gmin.

Londyn. 18 czerwca. (PAT). Izba gmin obradowała w nocy i nad ranem bez przerwy. Posiedzenie trwa dalej. W ostatnich 16 godzinach Izba poświęciła się obradom nad nieznaczną ilością klauzul bilu finansowego. W miarę jak opozycja stosowała coraz wyraźniejszą obstrukcję, stosunek Snowdena stawał się coraz bardziej odpornym.

W chwili gdy posiedzenie trwało już od 21 godzin, przedstawiciele opozycji zwrócili się do rządu z zapytaniem, jak długo ma jeszcze zamiar ciągnąć posiedzenie.

Snowden w pierwszej chwili nie zwrócił uwagi na wystąpienie opozycji, później oświadczył, że niepodobna jest zgodzić się na propozycje wysunięte przed 4-ma godzinami przez Churchila, gdyż szczegóły końcowej jego uwagi były utrzymane w tonie obrażającym.

W odpowiedzi Chamberlain oświadczył, że Izba nie potrzebowałaby w tej chwili odbywać posiedzenia, gdyby nie zły humor Snowdena

Umizgi Litwinów do faszystów włoskich.

Kowno. 18 czerwca (ATE.) Z okazji wyjazdu delegacji tautinników litewskich do Włoch w celu studjów nad faszyzmem, opozycyjna „Lietuvos Zinios" występuje przeciwko tej podróży, twierdząc, że faszyzm włoski nie jest towarem na eksport i **nonsensem jest, jeśli nacjonaliści litewscy oczekują od Włoch, że staną one w sporze polsko-litewskim po stronie litewskiej.**

BUNT W LITEWSKIEM WIĘZIENIU

Wilno, 18 czerwca. (PAT) „Dziennik Wileński" donosi o buncie w więzieniu politycznem w Szawlach. Onegdaj w więzieniu tem proklamowana została generalna głodówka. 150 więźniów odmówiło przyjęcia pokarmów. Zarząd więzienia zarządził jeszcze ostrzejsze represje, wobec czego więźniowie poczęli demolować celę. Kilku więźniów, między innymi Polaków Jakimowicza i Piotrowskiego, straż więzienna zbiła do utraty przytomności. Jachimowicza zbito do tego stopnia, że utracił on mowę i ogłuchł. Piotrowski zaś ma złamaną rękę i kość biodrową.

=□=

POLSKA WPŁACI 3 MILJONY DOL. DO BANKU MIĘDZYNARODOWEGO

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 czerwca. (zo) Dowiadujemy się, że do Banku Polskiego wpłynęła dziś formalna propozycja ze strony dyrekcji Banku Miedzynarodowego wzięcia udziału przez Bank Polski w kapitale akcyjnym tego banku.

Udział Polski wynosić będzie przeszło 3 miljony dol. Na życzenie dyrekcji Banku Miedzynarodowego, Bank Polski wpłaci w najbliższym czasie czwartą część tego udziału, czyli 750 tysięcy dol.

PRZYDZIAŁ OBLIGACYJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Warszawa. 18 czerwca (PAT.) W PKO. odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli syndykatu gwarancyjnego banków dla nowo emitowanej we wnętrznej pożyczki budowlanej. Ustalono przydział obligacyj pożyczki poszczególnym bankom.

Wobec pokrycia pożyczki z nadwyżką zaspokojeni zostaną w pierwszym rzędzie subskrybenci, którzy zapisali się na sumy mniejsze a to celem jaknajszerszego rozpowszechnienia obligacyj pożyczki.

SOWIETY ZAKUPUJĄ ŻELAZO W POLSCE ZA 65 MILJON. ZŁOTYCH.

Warszawa. 18 czerwca (PAT.) Sowiecka misja handlowa w Warszawie finalizuje rokowania z przedstawicielami hut śląskich Laury i Bismarka oraz innych w sprawie dostawy dla rządu sowieckiego znacznego transportu żelaza sztabowego wartości półtora miljona funtów szterlingów czyli około 65 miljonów złotych.

Huty górnośląskie mają udzielić odbiorcom sowieckim kredytu wekslowego na okres 18 miesięcy z tem, że weksle te byłyby częściowo redyskontowane w poważnych krajowych instytucjach kredytowych. Podobną transakcję z sowiecką misją handlową w Warszawie huty śląskie zawarły również w roku ubiegłym.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa. 18 czerwca. (PAT). Pod przewodnictwem prezesa Sławka, odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu ekonomicznego ministrów, na którem obszerne referaty przedstawili: min. Matuszewski, min. Kwiatkowski oraz min. Matakiewicz.

Min. Matuszewski wskazał, że płynność na rynku pieniężnym, którą należy uważać za jeden z pierwszych warunków odprężenie na innych odcinkach życia gospodarczego zwiększyła się znacznie, że sytuacja budżetowa jest wprawdzie napięta, że jednak równowaga budżetowa jest zachowana.

P. PREZYDENT U ROLNIKÓW I KOLEJARZY WILEŃSKICH.

Wilno, 18 czerwca. (PAT) P. Prezydent Rzpltej przybył dziś do Banku Ziemiańskiego na uroczyste zebranie Rady Wileńskiego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych. Przedtem odwiedził P. Prezydent kolejarzy wileńskich.

BBWR A „PRZEŁOM".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 czerwca. (zo) 18 b.m. obradował senacki klub BBWR. Po załatwieniu spraw bieżących, klub przyjął do wiadomości oświadczenie prezesa sen. Romana, członka Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast, stwierdzające, że niesolidaryzuje się z artykułami p. Szuliga w „Przełomie".

MIN. MATAKIEWICZ UDAJE SIĘ NA INSPEKCJĘ DO STANISŁAWOWA.

Warszawa. 18-go czerwca. (PAT). W związku ze szkodami poczynionemi w r. b. przez powódź w południowowschodniej Małopolsce, p. minister robót publicznych dokona w dniach 20 i 21 bm., inspekcji na terenie województwa stanisławowskiego.

DEMONSTRACJE, DO KTÓRYCH NIKT SIĘ NIE KWAPI.

Warszawa, 18 czerwca. (zo) Komuniści warszawscy usiłują od kilku dni urządzić uliczne demonstracje, aby zaprotestować przeciw wyrokom śmierci na działaczy komunistycznych we Lwowie. Agitacja, prowadzona wśród robotników w fabrykach warszawskich, nie znajduje posłuchu i wszelkie zapowiedziane zgromadzenia nie dochodzą do skutku.

Książka telefonów Rzeczypospolitej.

Zamiast dziesięciu książek telefonicznych, wydawanych corocznie przez poszczególne Dyrekcje Okręgowe i zarządy P. A. S. T-y Ministerstwo Poczt i Telegrafów postanowiło wydawać jedną wspólną dla całej Polski książkę, zawierającą spisy abonentów sieci telefonicznych, z wyjątkiem m. st. Warszawy.

Pierwsza taka książka pod tytułem: „Spis abonentów państwowych i koncesjonowanych sieci telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy)", wyjdzie z druku na rok 1931-szy.

Z olbrzymiego — nietylko jak na nasze stosunki — nakładu tego wydawnictwa, wynoszącego 160.000 egzemplarzy, Ministerstwo roześle abonentom wymienionych sieci 135.000 egzemplarzy, pozostawiając bez zmiany cenę dotychczasową, a mianowicie 2 złote za egzemplarz. Sfery przemysłowo-handlowe niewątpliwie z uznaniem przyjmą wiadomość o tej inicjatywie Ministerstwa.

Książka Telefonów całej Polski ułatwi poważnie szersze niż dotąd korzystanie z międzymiastowej komunikacji telefonicznej, zawierając zaś dokładne adresy wszystkich poważniejszych przedsiębiorstw finansowych, przemysłowych, kupieckich i rzemieślniczych, wszystkiich instytucyj, komunalnych społecznych, oraz wielu ludzi wszelkich zawodów — da możność rozwinięcia intensywnej propagandy handlowej. Nie posiadamy w Polsce nadmiaru adresowników i wydawnictw informacyjnych, więc to wydawnictwo Ministerstwa ze względu na swą wielką wartość użytkową, jaką ma zawsze książka telefoniczna, uznać należy za nader pożyteczne i celowe. 4014

Po odroczeniu sesji senackiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 czerwca. (zo). Odroczenie nadzwyczajnej sesji senatu wywołało ogromne podniecenie w kołach opozycji. Wynikiem tego wzburzenia były toczące się od samego rana narady.

Rano obradował senacki klub socjalistyczny, w południe senacki klub Stronnictwa nar.

DEKLARACJA „STRONNICTWA NARODOWEGO".

Klub Stron. Nar. podał do publicznej wiadomości deklarację w której wyraża pogląd, że odroczenie sesji senatu jest naruszeniem konstytucji, a rząd, doradzając podpisanie takiego aktu, podrywa autorytet prezydenta Rzeczypospolitej". Wkońcu swej deklaracji klub Narodowy domaga się zmiany obecnego systemu rządzenia.

CENTROLEW PAKTUJE Z ŻYDAMI I „UKRAIŃCAMI".

O godz. 1-szej zebrali się senatorowie wszystkich stronnictw wchodzących w skład centrolewu, którzy na posiedzenie to zaprosili również „ukraińców" i żydów, proponując im wydanie wspólnej deklaracji, protestującej przeciw odroczeniu sesji senatu.

Żydzi w zasadzie zgodzili się na tego rodzaju propozycję, stawiając jednak rozmaite zastrzeżenia, m. in., iż niedopuszczenie do odbycia sesji parlamentarnej uniemożliwiło uchylenie ustawy znoszącej ograniczenia prawne żydów. Ponieważ centrolew propozycji żydów nie przyjął, więc żydzi odmówili swych podpisów pod deklaracją.

W rezultacie kilkugodzinnych narad centrolew ogłosił komunikat, iż postanowiono stanowisko stronnictw wyrazić w deklaracji, która będzie uchwalona na wspólnem posiedzeniu posłów i senatorów w piątek 20 maja.

CZY SEJM ZBIERZE SIĘ NA SESJĘ?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 czerwca. (zo). W dniu dzisiejszym został ogłoszony porządek dzienny posiedzenia sejmu, które ma się odbyć 23 bm. o godz. 12 w południe. Porządek dzienny jest ten sam, który był na posiedzeniu poprzedniem przed którem sesja została odroczona.

W kołach sejmowych ogłoszenie tego porządku dziennego i zwołanie posiedzenia jest uważane za czystą formalnością, albowiem panuje powszechna niemal pewność, że sesja zostanie odroczona przed tem posiedzeniem.

DELEGACI PENKLUBÓW JUŻ SIĘ ZJEŻDŻAJĄ DO WARSZAWY.

Z Warszawy donosi (że): Dnia 20 b. m. rozpoczyna się w Warszawie międzynarodowy kongres pisarzy, należących do organizacji t. zw. „Penklubów".

Uroczystość otwarcia kongresu odbędzie się w wielkiej sali posiedzeń sejmu w piątek 20 b. m. o godz. 11 rano.

Pierwsza grupa delegatów, złożona z pisarzy angielskich, przybyła już do Warszawy. Delegaci ci przybyli do Polski morzem na okręcie „Bataria", który zawinął do portu w Gdyni. Angielskich pisarzy powitała delegacja polskiego Penklubu w osobach pp. Szerera i Wierzbińskiego.

Równocześnie dowiadujemy się, że na zaproszenie norweskiego Penklubu reprezentację literatury norweskiej na międzynarodowym kongresie Penklubów w Warszawie objął p. Dittloi poseł norweski w Warszawie, który jest znanym i cenionym pisarzem w swoim kraju.

=□=

ZWOLNILIŚMY
akwizytora naszego p. WŁADYSŁAWA KOMPERDĘ, który zatem nie jest upoważniony do przyjmowania dalszych zleceń i wpłat na nasz rachunek.
„PAR" Polska Agencja Reklamy Oddział we Lwowie, ul. Akademicka 14, tel. 45-44.
4030-

Jak złagodzić głód mieszkaniowy?

INTENSYWNE PRACE W MINISTERSTWIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 18 czerwca. (zo) Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Robót Publicznych pod osobistem kierownictwem min. Matakiewicza odbywają się międzyministerjalne konferencje dla przygotowania materjału do projektu ustaw o złagodzeniu głodu mieszkaniowego i o budowie mieszkań. 18-go b. m. odbyła się trzecia z kolei taka konferencja.

Projekt w ogólnych zarysach ma być gotów już w najbliższych dniach. Projekt ten, jak słychać, oparty jest na realnych podstawach i uwzględnia ciężkie warunki zarówno lokatorów, jak i właścicieli nieruchomości.

Szereg zmian personalnych w armji

Nominacje — przeniesienia — zwolnienia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 czerwca. (zo). Dowiadujemy się, że na wyższych stanowiskach w wojsku nastąpią niebawem liczne zmiany.

M. in. gen. brygady Janusz Głuchowski b. dowódca IV. dywizji kawalerji we Lwowie, mianowany został komendantem centrum wyższych studjów wojskowych w Warszawie; pułk. K. Rybicki, dowódca 49 p. p. mianowany został członkiem Oficerskiego Trybunału Orzekającego. Pułk. dypl. F. Kwiatek, szef sztabu D. O. K. X., przeniesiony został do 19 p. p. we Lwowie. Ppułk. dypl. A. Żurakowski, zastępca dowódcy 6 p. st. w Stryju przeniesiony do 24 p. p. w Łucku. Ppłk. dypl. Z. Grabowski zastępca dowódcy 35 p. p. przeniesiony do 49 pp. w Kołomyji.

Pułk. W. Komierowski zast. dowódcy 41 p. p. przeniesiony do 53 pp. w Stryju.

Szefem sztabu D. O. K. X. Przemyśl mianowany został ppułk. dypl. K. Dziurzyński, dotychczasowy zastępca dowódcy 26 pp. we Lwowie. Pułk. dypl. L. Lichtarowski zast. komendanta centrum wyszkolenia w Rembertowie przeniesiony został na stanowisko inspektora poborowego D. O. K. X. Przemyśl.

Warszawa. 18 czerwca. (zo). 18 bm. ukazał się Dziennik Personalny M. S. Wojsk przynoszący szereg zmian personalnych w wojsku.

Zwolnieni zostali z zajmowanych stanowisk i oddani do dyspozycji odnośnych dowódców O. K. ppułk. B. Ziembiński, ppłk. T. Szulc, ppłk. P. Abakanowicz, ppłk. dypl. Zb. Belina-Prażmowski, ppłk. L. Jastrzębski, ppłk. Ożylski, ppłk. Eug. Kordzik, ppłk. M. Wężyk, ppłk. Cz. Pawłowski, ppłk. J. Wiącek, mjr. M. Małek, mjr. T. Pisztyga, mjr. dypl. H. Kozłowski i kilkunastu kapitanów i poruczników.

W stan spoczynku przeniesieni zostali pułk. dypl. M. Pożerski, ppłk. dypl. L. Zubrzycki, ppłk. dypl. T. Kawecki, ppłk. Wł. Brodziński, ppłk. B. Zakliński i kilkunastu majorów, kapitanów i poruczników.

=□=

WYBRZEŻE
GRADO
Najpiękniejsze kąpielisko nadmorskie we Włoszech, położone koło Trjestu.
Informacje i prospekty przez Kurkommission Grado.
50% zniżki na przejazd.
Dra ORANSZA Pensjonat ALLA SALUTE poważny dom obywatelski, skupiający wytworną publiczność polską. Korespondencja i prospekty polskie. Widok na morze. Kuchnia polsko francuska. Specjalny wikt dla dzieci Ogród. — Pokój z utrzymaniem od zł. 18·—.
1791n

„Piatiletka w nędzy i głodzie"

Demonstracje przec w Stalinowi w Kijowie.

Ryga. 18 czerwca (ATE.) Wychodząca w Kijowie „Proletarska Prawda" donosi o szerokiej agitacji opozycjonistów prawicowych, prowadzonej na Ukrainie. Pismo wymienia w samym tylko Kijowie 9 fabryk, w których opozycjoniści występowali publicznie przeciwko Stalinowi. Na jednym z wieców robotniczych przedstawiciel opozycji oświadczył dosłownie:

„Za obecny ciężki stan gospodarczy trzeba bić tych, kto rządzi i daje dyrektywy".

Wybitny członek partji komunistycznej Majorow oświadczył na wiecu: „Wykonujemy pięcioletni plan w nędzy i głodzie. Polityka komunistyczna wyssała z nas nie tylko krew, lecz i mózg. Polityka Stalina wytwarza Wandeję rosyjską. Polityka Stołypina była dla robotników i włościan lepsza od polityki Stalina".

Przemówienie Majorowa wywołało burzę oklasków i okrzyków wrogich rządowi sowieckiemu. Wiec zakończył się bójką opozycjonistów z nieliczną garstką zwolenników Stalina. „Proletarska Prawda" żąda wydalenia Majorowa z partji.

TRAKTORY, KTÓRE PROSTO Z FABRYKI PÓJDĄ NA SZMELC.

Ryga. 18 czerwca (ATE.) „Komunist" donosi, że jedyna na Ukrainie fabryka traktorów „Czerwony Postęp", która została niedawno uruchomiona, wyprodukowała pierwszą partję traktorów. Okazało się jednakże, że wszystkie traktory w liczbie 1255 nie nadają się do użytku wskutek poważnych defektów. Pismo żąda przeprowadzenia dochodzenia i ukarania winnych.

STARCIA Z POWSTAŃCAMI W OKOLICACH KIJOWA.

Warszawa. 18 czerwca. (G). Z Berlina donoszą: „Rul" zamieszcza wywiad ze studentem, który zbiegł do Niemiec z Ukrainy.

Student ten opowiada, że w okolicach Kijowa działają przeciw Sowietom liczne oddziały powstańcze, wspomagane przez ludność. Sowiety wysyłają przeciw powstańcom większe oddziały armji czerwonej. W starciu w okolicy Skwiry zginęli dowódcy powstańczych oddziałów kpt. Szkarbanienko i Kuźmiejewski.

14 MILJONÓW HEKTARÓW LEŻY ODŁOGIEM W ROSJI.

Ryga. 18 czerwca (ATE.) Według zestawienia komisarjatu rolnictwa w dniu 15 czerwca pozostaje w całym Związku sowieckim niezasianych 14 miljonów ha.

UNIWERSYTET ATEISTYCZNY DLA DZIECI.

Ryga. 18 czerwca (ATE.) W Leningradzie ma być otwarty w jesieni t. zw. uniwersytet ateistyczny, obliczony na 300 dzieci. Szkoły ateistyczne dla dzieci mają być zorganizowane również w Charkowie, Kijowie i innych miastach sowieckich.

CO SIĘ STAŁO Z B. SZEFEM SOWIECKIEJ MISJI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 18 czerwca. (G). Z Rygi donoszą, „Siewodnia" podaje, że w kołach sowieckiej misji handlowej w Warszawie panuje wielkie zaniepokojenie o los b. szefa tej misji, Kopyłowa, odwołanego przed kilku tygodniami do Moskwy. Według wiadomości z Moskwy, Kopyłow oskarżony został o sprzeniewierzenie przy transakcjach misji handlowej z przemysłem łódzkim. Kopyłowowi grozi obecnie zesłanie na wyspy sołowieckie.

Informacje prospekty zniżk. kolejowe dla
Podróży po Szwajcarji
Rząd Szwajcarskie Biuro Podróży Wien I Schwarzenberg Pl. 18
3335

WĘGRY SZUKAJĄ NOWYCH PRZYJACIÓŁ.

Londyn. 18 czerwca (PAT.) Przebywający w Londynie premier węgierski hr. Bethlen oświadczył wczoraj po południu w wywiadzie prasowym, że Węgry czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby wzmocnić już istniejące przyjazne stosunki z innemi państwami i znaleźć sobie nowych przyjaciół. Naród węgierski — zakończył hr. Bethlen — zdecydowany jest w całej pełni wziąć udział w dziele rekonstrukcji pokojowej i żywi nadzieję, że dozna w tym względzie przyjaznej pomocy W. Brytanji.

W CZECHOSŁOWACJI POWSTAJE „INSTYTUT UKRAIŃSKI".

Praga. 18 czerwca. (ATE) W związku z likwidacją ukraińskiej akademji gospodarczej w Podiebradach, rząd czechosłowacki postanowił stworzyć na miejsce akademji ukraiński instytut naukowy.

Do Pani Zuli Pogorzelskiej!
SZANOWNA PANI!
Pragnę jej wyrazić tą drogą prawdziwą i niekłamaną wdzięczność za zwrócenie uwagi mojej w swoim czasie na krem FEMY, doprawdy jedyny, mojem zdaniem, środek usuwający radykalnie zbyteczne włosy. Przyznam się Sz. Pani, iż odnosiłam się do rozmaitych tego rodzaju środków z dużą dozą sceptycyzmu. Zdanie jednak takiej „par excellence" kobiety, jak Sz. Pani, było nie do pominięcia i... zaopatrzyłam się w krem FEMY. Skutek był ponad wszelkie moje oczekiwania. Po jednorazowem użyciu zginęło zbyteczne owłosienie pod pachami i na nogach, przyczem skóra nie została podrażniona. Od tego czasu używam go stale z niezmiennym skutkiem. Zbawienne działanie FEMY odczuwam zwłaszcza w dobie obecnej, w porze kąpieli słonecznych i plażowania.
Jeszcze raz dziękuję Sz. Pani, iż pospieszyła podzielić się swemi spostrzeżeniami z całym ogółem wdzięcznych kobiet.
M. M.

Przegląd prasy.

NIEODPOWIEDZIALNI.

W „Gazecie Polskiej" czytamy:

Przypuśćmy, że cały Centrolew składa się z nieposzlakowanej demokracji, ze zwolenników Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Że całe to towarzystwo w Krakowie uchwali „wziąć na siebie odpowiedzialność za kraj".

Sądzimy, że niezwłocznie potem uchwalone zostaną pewne wspólne wytyczne programu rządzenia tym krajem. Przynajmniej w najgłówniejszych dziedzinach. Czy p. Niedziałkowski ma już przygotowanego referenta do spraw gospodarczo-finansowych. Na plan pierwszy wśród organizatorów kongresu wysuwanych i kluczem „do wspólnej odpowiedzialności za rządy krajem" będących? I czy przypadkiem nie będzie nim p. Daniel Gross, ze swoim od tak dawna znanym, a świeżo w „Robotniku" wznowionym programem zerwania ze stałą walutą? Tylko nie wiemy, czy ma gwarancje, że znajdzie kamień filozoficzny po imć p. Twardowskim, aby jego magiczna siła przekształciła w kierunku tych poglądów zdanie wszystkich innych stronnictw Centrolewu, no i wszystkich wogóle rozsądnych ludzi w Polsce. Następnie, czy ustalone zostały wspólne poglądy między stronnictwami robotniczemi a chłopskiemu na politykę producenta i konsumenta?

Ciekawiśmy dalej, jak będzie wyglądała współodpowiedzialność za politykę zagraniczną, jeśli p. Niedziałkowski zechce konsekwentnie obstawać przy swojej, wielekroć na łamach „Robotnika" proklamowanej tezie, że utrwalenie niepodległości Polski widzi tylko na drogach II-ej międzynarodówki i skłonny jest uważać ją za gwarantkę całości i niepodległości Rzpltej; a może te sprawy zreferuje w Krakowie p. Ciołkosz?

Dotykając jeszcze jednej z pośród najważniejszych tylko spraw aktualnych, tj. dziedziny ministerstwa wyznań i oświecenia, pozwolimy sobie wskazać p. Niedziałkowskiemu na niesłychaną łatwość uzgodnienia zasady rozdziału Kościoła od Państwa — wyznawanej i propagowanej przez stronnictwo jego oraz Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie — z poglądami Chrześcijańskiej Demokracji i Piasta na zagadnienia konkordatu i stosunku do Kościoła Katolickiego. Wszak prawda, że to niesłychanie proste?

Oto są te refleksje, któreby niewątpliwie musiały przyjść p. Niedziałkowskiemu gdyby do Krakowa wyruszał nie z Lille przez Rzym, lecz poprostu ze swej siedziby na Wiejskiej ulicy. I gdyby nieco więcej pamiętał o niedawnej historji własnej ojczyzny, niż o historji Włoch. Gdyby mu była bliższa i droższa pamięć Gabrjela Narutowicza, niż Matteottiego.

ZJAWISKA UJEMNE.

W „Kurjerze Porannym" czytamy:

Rządy pomajowe stworzyły trwałe podwaliny równowagi budżetowej i stabilizację kursu waluty/ Rządy pomajowe dzięki rozumnej polityce gospodarczej, potrafiły dotychczas utrzymać równowagę w granicach budżetów miesięcznych, stosując jednocześnie ulgi podatkowe i przeznaczając duże sumy na walkę z kryzysem gospodarczym, wówczas gdy „parlamentarne" państwa, jak Niemcy i Anglja, borykają się bezskutecznie z deficytem budżetowym, dla którego pokrycia sięgać muszą do nowych źródeł podatkowych. Kwestja niewspółmiernie niskiego kursu naszych pożyczek państwowych i związana z nią poniekąd kwestja nadmiernie wysokiej stopy procentowej, pozostają punktem newralgicznym w naszej polityce gospodarczej. Dalsze trwanie tych dwuch ujemnych zjawisk, będzie miało niewątpliwie zwiększający się wpływ ujemny na sytuację gospodarczą. Przebieg obecnego kryzysu, wykazuje dowodnie tę rolę w zaostrzeniu kryzysu, jaką odegrały kredyty zaciągnięte poprzednio na zbyt wysoki procent.

Mamy wrażenie, że w walce z temi ujemnemi zjawiskami, trzeba będzie sięgnąć, ze względu na wysoce złożone tło ich powstania, do środków mocniejszych, gdzieindziej nie praktykowanych.

ORDYNACJA WYBORCZA.

„Robotnik" deklaruje:

O ile sprawa zmiany Konstytucji nie porusza głębiej mas, o tyle sprawa ordynacji wyborczej żywo obchodzi wszystkich, znaczenie tej sprawy jest dla wszystkich zrozumiałe i przez wszystkich odczuwane. W ciągu 12 lat bytu niepodległego ogół wyborców nauczył się cenić kartkę wyborczą, jako widomy i trwały symbol swego obywatelstwa, niezależny od zmian politycznych, od kryzysów gospodarczych. Masy przywiązały się do swego prawa wyborczego i dobrowolnie nie wyzbędą się go. Zamach na to prawo w formie bezprawnego dekretu rządowego wywołałby powszechne oburzenie.

=□=

Z Rady miejskiej.

Zaprzysiężenie prezydjum miasta.

Uroczyste było wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej. Wobec zapowiedzi, że na posiedzeniu tem nastąpi zaprzysiężenie prezydenta miasta i jego zastępców, członkowie Rady zjawili się w strojach wizytowych — zaś członkowie prezydjum we frakach.

Radni zjawili się prawie w pełnym komplecie.

O godz. 7'30 wiecz. wszedł na salę woj. Gołuchowski z naczelnikiem wydziału Reissem i sekret. Kirschnerem. P. Wojewoda odczytał pismo z kancelarji cywilnej pana Prezydenta, donoszące, że pan Prezydent zatwierdził wybór inż. Brzozowskiego na prezydenta miasta Lwowa. P. Wojewoda zajął następnie miejsce na podjum. zaś prez. inż. Brzozowski przed stołem, na którym ustawiono krzyż z dwiema płonącemi świecami.

Zabrał głos naczelnik Reiss i odczytał następującą rotę przysięgi:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, że na powierzonem mi stanowisku prezydenta m. Lwowa przyczyniać się będę w mym zakresie działania ze wszystkich sił do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzeczypospolitej Polskiej, której zawsze wiernie służyć będę, wszystkich obywateli kraju w równem mając zachowaniu, przepisów prawa strzec będę pilnie, obowiązki mego urzędu, ciążące na mnie z tytułu własnego i poruczonego zakresu działania spełniać gorliwie i sumiennie, oraz dbać będę o dobro mieszkańców i gminy m. Lwowa, polecenia mych władz przełożonych wykonywać dokładnie a tajemnicy urzędowej dochowam".

Prez. Brzozowski powtarzał słowa roty a następnie wzniósłszy trzy palce prawej reki wypowiedział słowa „tak mi Panie Boże dopomóż".

Po tych słowach p. woj. Gołuchowski podał p. prezydentowi krucyfiks do pocałowania , poczem włożył mu na szyję łańcuch prezydenta miasta.

Zkolei prez. Brzozowski wśród takiego samego ceremonjału odbierał przysięgę od wiceprezydentów Irzyka, Chajesa, inż. Kolbuszowskiego i dr. Kubali. Wiceprez. Chajes składał przysięgę na torę.

Po ceremonji zaprzysiężenia, p. Wojewoda zwrócił się do członków Rady m. i złożył im serdeczne życzenia owocnej pracy dla dobra ukochanego grodu. (Oklaski).

Następnie prezydent Brzozowski objąwszy przewodnictwo, zawiadomił Radę że znajdujące się na porządku dziennym sprawy potrzebują jeszcze rozpatrzenia, wobec czego ściągnął je z obrad a natomiast nastąpi jedynie wybór komisji matki.

Przemówienie prez. Brzozowskiego.

Zkolei prez. Brzozowski oświadczył, że chciałby zainicjować dyskusję nad najważniejszymi problemami miasta.

Prezydent prosił o wybaczenie, że będzie mówił bez przygotowania, ale dowiedział się w ostatniej chwili o zaprzysiężeniu a pragnąłby zainicjować dyskusję w najważniejszych sprawach naszego miasta. Mowca podkreśla dalej, że jakkolwiek miasto znajduje się w ciężkiem położeniu, radni nie mogą opuszczać rąk, lecz muszą starać się o dalszy rozwój grodu. Mówca zwraca uwagę, że stan obecny Rady miejskiej jest przejściowy, to też najpierwszem zadaniem Rady będzie wybrać komisję statutową i regulaminową, któraby wypracowała substrat projektu dla ministra spraw wewnętrznych, aby już w niedługim czasie mogły odbyć się wybory. Przy tej sposobności mowca podkreślił, że Rada musi dążyć do więcej racjonalnego ułożenia się stosunków, oddzielić władzę kontrolną od władzy wykonawczej, gdyż tak, jak obecnie jest we Lwowie, a także w Krakowie jest to anomalja. Ten podwójny charakter prezydjum przewodniczenia Radzie miejskiej i władzy wykonawczej nie da się dalej utrzymać. W dalszym ciągu mówca podkreślił, że chciałby zaznajomić radnych ze sprawami gospodarczemi i finansowemi miasta, które znajduje się w ciężkiem położeniu. Miasto, które dało dowód, że umiało rozwiązać cały szereg problemów, w tem tempie dalej iść nie może. Aczkolwiek majątek miasta jest duży, gdyż wynosi 209 miljonów, a obciążenie jego zaledwie 36 miljonów, to jednak warunki obecne nie pozwalają na dalsze obciążenie miasta. Od roku 1927 t. j. od rządów komisarycznych budżet miasta z 14 miljonów wzrósł do 27 miljonów. — Wzrosły także obciążenia jego o sumę 25 miljonów. Inwestycje jednak pochłonęły sumę 28 miljonów. Budżety okazały się zrównoważone, ale tylko cyfrowo, bo rzeczowo nie. Budżet normalny na rok 1931 wynosi 27 miljonów, zaś budżet przedsiębiorstw 34 miljony, zaś budżet nadzwyczajny 4.492.000. Niestety budżet poprzedni został zamknięty niedoborem 1,940.000 zł. Wprawdzie w zaległościach podatkowych gmina posiada przeszło cztery miljony zł., lecz wątpić należy czy w tych ciężkich czasach uda się ściągnąć te należności. Jeżeli Rada nie znajdzie nowych źródeł dochodu, trzeba będzie przystąpić do redukcji wydatków. Mowca wyraża wątpliwość, czy uda się zaciągnąć pożyczkę zagraniczną, a nawet horoskopy na pożyczkę wewnętrzną nie są nadzwyczajne. Pozostaje wobec tego forma samopomocy. Miasto nasze podobnie jak cała wschodnia Małopolska zostało zniszczone, to też mówca sądzi, że postulaty nasze u Rządu powinny być poza kolejnością uwzględnione. (Oklaski). Wnioski jednak muszą wyjść od Rady miejskiej. Pracując nad wzmożeniem życia gospodarczego w mieście, spełnimy obowiązek nietylko wobec miasta, ale tej szerszej ludności, która z wsi ściąga do naszego grodu, szukając tu zarobku i pracy.

W dalszym ciągu mówca omówił sprawę przedsiębiorstw miejskich, podkreślając, że istnieją przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, które nie mogą być obliczone na zysk, jak n. p. wodociągi miejskie. Obowiązkiem miasta jest dostarczyć mieszkańcom dobrej wody i tu muszą pójść jaknajdalej idące ulgi. Mówca sądzi, że opłaty wodociągowe będą musiały być poddane rewizji. (Oklaski). Nie wynika jednak z tego, ażeby przedsiębiorstwa te pracowały z deficytem. Nie wszystkie jednak przedsiębiorstwa muszą być prowadzone we własnym zarządzie, jak tramwaje elektryczne. Żeby jednak powiększyć dochody tego przedsiębiorstwa trzeba je rozbudować. Inwestycje elektrowni miejskiej wystarczą zaled-

Z szlachtą polską polski lud.

IV.

O ile prąd ugodowy konserwatywny w zaborze austrjackim stworzył poważną publicystykę i nawet naukową szkołę w dziedzinie filozofji historji Polski, to konserwatywna ugoda w b. zaborze rosyjskim miała charakter inny. Nie była ona w faktycznym związku z planami Margrabiego, pomimo, że legitymowała się jego osobą. Nie miała nawet pozorów polskiej racji stanu: ideologję do ugody dorobili dopiero neougodowcy z pod znaku narodowo - demokratycznego, w szczególności Roman Dmowski swoją książką „Niemcy, Rosja i sprawa polska". Po klęsce powstania, po stosunkowo krótkim okresie zupełnej depresji prąd ugodowy zorganizował się, opierając się w pierwszym rzędzie o sfery ziemiańskie, wyższe duchowieństwo, cześć zamożnego mieszczaństwa. Ideologję dorobili wychowańcy Szkoły Głównej, to dziwne pokolenie akademickie, które wbrew swoim profesorom potępiło ruch powstańczy, tak, że uczniowie Wszechnicy Jagiellońskiej przysłali swym kolegom warszawskim kądziel i zajęczą skórkę.

Większość znakomita wychowańców Szkoły Głównej stała na stanowisku pozytywizmu warszawskiego, mniejszość jednak poszła za konserwatywną ugodą. Przenikanie się wzajemne pozytywizmu i t. zw. ugody było o wiele większe, niżby to można przypuścić. Gdyby nie stosunek do religji, właściwie dość trudno byłoby, stwierdzić, jaka różnica zachodziła między poglądami np. Ludwika Straszewicza i Aleksandra Świętochowskiego.

Najwyższe **napięcie prądów** ugodowych w stosunku do Rosji wypada na koniec panowania **Aleksandra III.** i, początek rządów **Mikołaja II.** Śmiało stwierdzić można, że wówczas całe społeczeństwo stanęło na stanowisku rezygnacji i dążeń do niepodległości, całem sercem i całą energją poparło dążenia do ułożenia stosunków polsko - rosyjskich na podstawie lojalności Polaków w stosunku do cara. Wynikało to z wyniszczenia naturalnego ziemiaństwa, z dopływu nowych warstw ludowych, które nie przeszły jeszcze przez szkołę konspiracji, a będąc nieomal zupełnie obce wszelkim ruchom powstańczym i opozycji względem rządu, urabiały sobie opinie pod wpływem „panów naczelników", niższych funkcjonarjuszy policji rosyjskiej; ale również było skutkiem fantasmagorji i polityczno-gospodarczych, szerzonych przez przez szkołę pozytywistyczną.

Nie można powiedzie, by w owym czasie rodzina carska nie była w Królestwie popularną: w szczególności następca tronu, późniejszy ostatni car Wszechrosji, Mikołaj II. uważany był za coś zupełnie innego, niż jego ojciec, twardy, tępy despota. Ta popularność Mikołaja II. utrzymała się aż do roku 1905: w szczególności okolice Skiernewic i Spały, gdzie carska rodzina chętnie przebywała, ulegały czarowi dworu. Nie przeszkadzały temu nawet twarde rządy regenta polskiego, Hurki, a raczej żony jego, znanej dobrze starszemu pokoleniu Marji Andrejewny. Żołdackie rządy tej pary nie spotkały się zupełnie z oporem, likwidacja szkolnictwa polskiego przeszła zupełnie gładko, młodzi Polacy codzień uroczyście zwracali się ku kątowi sali szkolnej, gdzie wisiała prawosławna „Ikona" i z namaszczeniem odmawiali „Pre błogij Gospodu"... Galówki były obchodzone uroczyście.

Śmierć Aleksandra III. wywołała pozornie przynajmniej, nastrój żałobny w Królestwie, połączony z pewnymi nadziejami na zmianę stosunków ze względu na jakoby liberalne nastroje Mikołaja II. Nakazane przez władze deputacje udały się do Petersburga nietylko z przymusu: w szczególności wójtowie gmin czuli się dumni, że mogą pokazać się w stolicy państwa, że rozmawiają z nimi dygnitarze tacy, jak gubernator. Wielu z tych wójtów przybrało się w ordery „za usmirienje polskowo miatieżu". A i ziemiaństwo, szczególnie na kresach, spieszyło ze złożeniem u stóp tronu wyrazów uczuć wiernopoddańczych.

Na tle takiego nastroju społeczeństwa zrozumiałem się staje, dlaczego przyjęło ono bardzo niechętnie wiadomość o demonstracjach przed domem Kilińskiego, dlaczego cała prasa legalna wystąpiła z jednobrzmiącym artykułem, stwierdzającym, że demonstracje te są dziełem... agentów pruskich. Zrozumiałym jest również i nastrój uroczysty, jaki ogarnął społeczeństwo na wiadomość, że młody car Mikołaj II. ma

wie na 4 lata i tu zarząd miasta musi poczynić kroki, aby dostarczyć mieszkańcom taniej energji. W dalszym ciągu swego przemówienia, mówca wspomniał o ruchu budowlanym, podkreślając, że nadal w tem tempie budować nie będzie można. Obojętnem jest jednak, kto buduje, chodzi o to, aby dużo budowano i dlatego obowiązkiem miasta będzie popierać każdą inicjatywę prywatną. Niestety dotychczas na cele rozbudowy miasta otrzymaliśmy bardzo mało i zadaniem zarządu będzie upomnieć się u Rządu o wydatną subwencję. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca poruszył problem administracyjny miasta Lwowa, sprawę „Wielkiego Lwowa“ i w związku z tem zwrócił uwagę na konieczność podziału miasta na komisarjaty z daleko idącymi pełnomocnictwami. W samej administracji miasta musi nastąpić organizacja pracy. W zagadnieniach personalnych muszą nastąpić również pewne zmiany. Mówca jest zatem, aby było urzędników mniej, ale zato dobrze płatnych i zadowolonych. Mówiąc o kwestiach kulturalnych miasta Lwowa prez. Brzozowski podkreślił, że miasto poniosło na teatr wielkie ofiary. Lecz kwestja teatralna to jest kwestja wychodząca poza rogatki miasta, i jeżeli stworzymy dobry teatr, to on sam na siebie zarobi. Mówca zakończył wyrażeniem nadziei, że przy wytężonej pracy uda się rozwój miasta, tej dawnej stolicy dzielnicowej posunąć naprzód, a wraz z rozwojem miasta nastąpi rozwój kraju. (Oklaski).

P. Prezydent zawiadomił wkońcu radnych, że przed rozpoczęciem feryj chciałby przeprowadzić obszerną dyskusję nad postulatami miasta i w tym celu zarządzi dwa posiedzenia w tygodniu, a to w środy i czwartki.

Przystąpiono zkolei do wyboru komisji matki. W myśl propozycji r. Litwinowicza, zostali wybrani następujący członkowie: Litwinowicz, Loewenherz, Stroński, Jaworska, Maksymowicz, Jaeger, Wasser, Lewicki Al., Krykiewicz, Laskownicki, Zakrzewski, dr. Nowak-Przygodzki, Thullie, Emil Kwiatkowski, Janicki, Hescheles, Włodzimirski, Wereszczyński, Sokal, Rybicki, Decykiewicz, Próchnicki, Pieracki, Szczyrek, Herschtal, Temnicki, Ornstein.

R. Hescheles postawił wniosek, by wybrać tylko 25 członków. Wniosek jego upadł.

Na tem o godz. 9 zamknięto obrady.

Apanaże króla Karola II.

Bukareszt, 18 czerwca. (ATE) Po raz pierwszy od opuszczenia przez partję liberalną parlamentu wziął udział w posiedzeniu Izby poseł liberalny Jerzy Bratianu, który odczytał deklarację, wyrażającą lojalność królowi Karolowi. Oświadczenie Bratianu zostało powitane burzą oklasków.

Następnie Izba uchwaliła ustawę o liście cywilnej i apanażach. Król Karol będzie otrzymywał 40 miljonów lei, królowa wdowa Marja 20 miljonów, królowa Helena 7 miljonów, oraz następca tronu Michał 7 miljonów lei rocznie.

=□=

Niemcy mają nowy środek wybuchowy?

PENTRINIT MA TRZYKROTNIE PRZEWYŻSZAĆ DYNAMIT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 czerwca. (G). Z Berlina donoszą: Na zjeździe chemików niemieckich we Frankfurcie n/Menem, dr. Stettbacher wygłosił obszerny referat na temat wynalezionego przez siebie nowego środka wybuchowego pentrinitu.

Pentrini ma być najpotężniejszym ze znanych środków wybuchowych o trzykrotnie większej energji, niż dynamit. Pentrinit pomieszany z nitrogliceryną rwie grube płyty stalowe i może być używany zarówno dla celów wojskowych, jak i przemysłowych.

=□=

Katastrofa samolotu wojskowego.

PILOT ZABITY — OBSERWATOR RANNY.

Warszawa. 18-go czerwca. (PAT). Wczoraj o godz. 17, samolot wojskowy ze szkoły lotniczej w Dęblinie, pilotowany przez plutonowego Rydlewskiego i obserwatora - sierżanta Matysiaka, uległ katastrofie na polach wsi Garbów w pow. puławskim, przyczem pilot Rydlewski poniósł śmierć na miejscu, a obserwator Matusiak został ranny. Dochodzenia w toku.

Zamiast herbaty — knebel w usta.

JAK WOŹNY „BANKU HANDLOWE GO“ TOROWAŁ DROGĘ WŁAMYWACZOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 18 czerwca. (G). Z Łodzi donoszą: Śledztwo w sprawie zuchwałego napadu na Bank Handlowy w Łodzi posuwa się naprzód. Władze śledcze doszły do wniosku, że włamania dokonali kasiarze warszawscy. Napad zorganizowany został doryw-czo przez kilku fachowców, którzy wciągnęli do bandy kilku włamywaczy łódzkich, oraz woźnego Junga.

Jung wprowadził bandytów głównem wejściem, a potem sam został na straży, kasiarze zaś operowali kasę. Gdy kasjer Przedpełski wszedł do banku, Jung zjawił się w jego pokoju, pytając czy nie życzy sobie herbaty. Zanim ten zdołał odpowiedzieć, zjawili się bandyci z rewolwerami. Jung prosił ich, aby Przedpełskiego pobili, a gdy spotkał się z odmową, sam własnoręcznie skrępował silnie kasjera i włożywszy mu kilka starych szmat w usta, wciągnął go do skarbca.

P. Przedpełski ma do dziś jeszcze rany na rękach i nogach od silnych więzów. Jung nienawidził kasjera, ponieważ ten zwracał mu stale uwagę na zaniedbywanie się w pracy.

RZADKI WYPADEK SAMOBÓJSTWA WŚRÓD HASYDÓW.

Z Warszawy donosi (że): Wczoraj popełnił w Łodzi samobójstwo żyd ortodoksyjny, dawniej bardzo bogaty kupiec łódzki, Mordche Rotschtein.

Rotschtein zmuszony był przed kilku miesiącami opuścić swoje mieszkanie w Łodzi i sprowadzić się do jednej wilgotnej izdebki wraz z żoną i sześciorgiem dzieci. Gdy kapitał uzyskany ze sprzedaży mieszkania stopniał, wówczas Rotschtein ubrał się w tałes, wyszedł na pola i tam długo modlił się, wreszcie jednem pociągnięciem brzytwy przez gardło pozbawił się życia.

OŚMIU URZĘDNIKÓW FABRYKI W CHORZOWIE RANNYCH W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Z Katowic donosi (że): Wczoraj w południe samochód półciężarowy, który odwoził urzędników państwowej fabryki związków azotowych z Chorzowa do Królewskiej Huty, mijając na zakręcie samochód ciężarowy huty „Zgoda“, wjechał całą siłą na przydrożną barjerę, łamiąc przednie koło.

Uderzenie było tak silne, iż z pośród 12 jadących urzędników, 8 osób zostało wyrzuconych na drogę i odniosło liczne potłuczenia. Na miejsce przybyło pogotowie, które opatrzyło lżej rannych. Dwie osoby ciężko poranione w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Królewskiej Hucie. Samochód jest poważnie uszkodzony.

LIST PROF. CALMETTE'A DO PRASY NIEMIECKIEJ.

Berlin. 18 czerwca (PAT.) Członek Instytutu Pasteura prof. Calmette ogłosił wczoraj w prasie niemieckiej list, w którym stwierdza, że w Lubece zaszła straszliwa w skutkach swych pomyłka i że użyto tam wskutek przeoczenia szczepionek zarazków ludzkich gruźlicy zamiast kultur przesłanych przez Instytut Pasteura.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Fabryka narzędzi chirurgicznych i weterynaryjnych **J. Jodłowski** w Warszawie, — oddział Lwów, ul. Łyczakowska 3, tel. 8-61 poleca wszelkie instrumenta i przyrządy lekarskie po cenach fabrycznych. 4011

SEZON POŻARÓW NA WSI.

Wilno, 18 czerwca. (PAT) We wsi Ogrodniki gminy lidzkiej wybuchł groźny pożar, który strawił doszczętnie 9 gospodarstw wraz z całym inwentarzem żywym i martwym.

Będzin, 18 czerwca. (PAT) We wsi Karlin w pow. Zawiercie pożar strawił 15 zagród włościańskich.

OSTROŻNIE Z PRZYJMOWANIEM 100-ZŁOTÓWEK.

Z Warszawy donosi (że): Jeden z kasjerów Banku Polskiego w Warszawie zwrócił uwagę na dwa banknoty 100-złotowe, które wydały się mu podejrzane. Dokładne badanie stwierdziło, że jeden z tych banknotów jest rzeczywiście sfałszowany i to tak świetnie, że jedynie fachowe oko kasjera zwróciło na to uwagę. Jest to pierwszy wypadek stwierdzenia podrabianych banknotów 100-złotowych, uchodzących za bardzo trudne do podrobienia.

Dr. Tadeusz Kasprzycki
3612a **dentysta**
ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza l. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

przyjechać do Warszawy. W ciągu niezmiernie krótkiego czasu zebrano miljon rubli, które miały być dane do dyspozycji carowi, a składki dawane były bez wszelkiego przymusu przez wszystkie warstwy społeczeństwa, — Warszawa wystąpiła uroczyście, witając bardzo serdecznie młodego monarchę. Bramy tryumfalne, tłumy ludu na ulicach mogły jaskrawo przekonać nietylko cudzoziemców, ale i wszystkich, że Polska, jako pojęcie polityczne, skończyła się, pozostawiając tylko spadek w postaci Rosjan, używających jeszcze języka polskiego i wyznających wyznanie katolickie.

Jednak właśnie ten tryumf ugody był jej grobem: zarówno chłód, z jakim przyjęte zostały te awanse polskie w stosunku do cara, jak i ostra represja w stosunku do redaktorów pism, którzy potępili demonstrację ku czci Kilińskiego, represja, polegająca na wymierzeniu odpowiedniej porcji batów — i to lege artis z całą ceremonją — pp. redaktorom z jednej strony ośmieszyły ugodę, z drugiej znów ostudziły zapały w stosunku do Rosji. Stworzyło to podstawę do akcji opozycyjnej.

Specjalną odmianą ugody była t. zw. krajowość na Litwie i Rusi. Niewątpliwi Polacy ni stąd, ni zowąd zaczęli sami kwestjonować swą polskość, a nie mając odwagi, jak niektórzy z nich, przyznać się do przynależności do narodu rosyjskiego, usuwali się wzorem najciemniejszych „hadów“, chłopów białoruskich, za „tutejszych“ „krajowców“. Takiego zjawiska nie obserwowaliśmy nigdzie poza krajami zabranemi— była to już nie ugoda, a wyraźne zaprzaństwo narodowe.

„Ugoda“ rozporządzała paroma dobrze redagowanemi pismami... Czołowym organem ugody był wychodzący że względu na warunki cenzuralne w Petersburgu „Kraj“. Redaktorem tego doskonale redagowanego tygodnika był zmarły, jako emerytowany dyplomata polski, Erazm Piltz. Przeciwko temu zdolnemu publicyście w zaraniu swej działalności, nie bez słuszności narodowa demokracja podniosła zarzut korzystania z subwencyj rządowych rosyjskich. Piltz był szczerym słowianofilem, wrósł w specjalne środowisko petersburskich Polaków, w którym rej wodził zdolny adwokat, narodzony z matki Rosjanki, Włodzimierz Sposowicz, — pozatem czuł za sobą poparcie tchórzliwego pokolenia Szkoły Głównej. Jako publicysta, nie przebierał w środkach: bardzo kulturalny w „Kraju“, potrafił pozornie nielegalnie wydać paszkwil pt. „Nasze stronnictwa skrajne“ mający wszelkie cechy anonimowej denuncjacji. Metody publicystyczne Piltza stały się wzorem dla współczesnej, a nawet i wcześniejszej — bo już od 1905 roku — publicystyki narodowo - demokratycznej.

Zupełnie innym człowiekiem był twórca popularnego dziennika „Kurjera Polskiego“ były nauczyciel gimnazjalny Ludwik Straszewicz. Kto chce się zapoznać z nieco przejaskrawiony mjego portretem psychicznym, niech przypomni sobie prof. Waśkowskiego z „Rodziny Polanieckich“. Nazywamy ten portret przejaskrawionym gdyż Ludwik Straszewicz był publicystą ciętym, wybitnie uzdolnionym, dobrym organizatorem, honorowym człowiekiem przy iście gołębiem sercu.

„Ugoda“ w zaborze rosyjskim w bardzo szybkiem tempie straciła wpływy polityczne. Nie pomogła i zmiana firmy i nawet zmiana osób na stanowiskach kierowniczych: „stronnictwo polityki realnej“ już w 1905 r. okazało się zbytecznem. Ugodę za taką cenę, przynajmniej w znaczeniu dworskiem, robiła endecja, mająca dość znaczne wpływy wśród mas. Była wygodniejszą, bowiem również uważając samorząd miejski za ideał, nie wymagała mundurów, szambelanów i kamerjunkrów, szła do celu dużo brutalniej, brała na siebie odium deklaracji ugodowych w Dumie, brała na siebie rolę straży pożarnej w Polsce.

Nic więc dziwnego, że w zaraniu wojny europejskiej konserwatywna ugoda, straciła zupełnie znaczenie. „Kraj“ przestał dawno wychodzić, „Kurjer Polski“ w krótkim czasie po śmierci swego założyciela stał się pismem liberalno - niepodległościowem.

Spadek po ugodzie wraz z ludźmi ugody, których niedawno jeszcze odsądzała od czci i wary, objęła narodowa demokracja.

Sigma.

Wiadomości bieżące.

19 czerwca 1930

Czwartek

Boże Ciało

Jutro: Sylwerjusza

Wschód słońca 3·14

Zachód 19·36.

TEATR WIELKI.

Czwartek 19 bm. „Pan Topaz“, ceny popularne.

Piątek 20 bm. „Kontroler wagonów sypialnych“, zniżki ważne.

Sobota 21 bm. godz. 4 popoł. „Kopciuszek“ z Wilińską i Dudzińskim dla dzieci. — O godz. 8 wiecz. „Kontroler wagonów sypialnych“, zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Czwartek 19 bm. „Pociąg widmo“ ceny popularne.

Piątek 20 bm. „Pociąg widmo“, ceny popularne.

Sobota 21 bm. „Pociąg widmo“, ceny popularne.

KINOTEATRY.

APOLLO: I. film dźwiękowy francuski „Śpiewak z Montparnasu“ oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Higjena seksualna“.

CHIMERA: „Serce lotnika“.

COLOSSEUM: „Coraz prędzej“ Harold Lloyd.

KOPERNIK: „Drapacz chmur i Twe usta tak kusiły mnie“.

MARYSIENKA: „Kobieta bez serca“ i „Pieśni murzyńskie“.

PALACE: „Przedślubny grzech“ — (film dźwiękowy).

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** W Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich otwartą jest wystawa najpoważniejszego polskiego związku artystów „Sztuka“, reprezentującego najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy obecnej doby. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 18 pop 3733

=□=

— **W teatrze Wielkim dziś ceny popularne.** Od 50-ciu groszy do 2.50 zł. kosztuje bilet na świetną, dowcipną komedję M. Pagnola „Pan Topaz“, która zdobyła największy sukces obecnego sezonu i która graną dziś jest po raz ostatni.

— **W teatrze Małym rekordowa zniżka cen.** Za 50 gr. można dostać miejsce na amerykańską, sensacyjną sztukę „Pociąg widmo“, graną z niezwykłem powodzeniem na scenach Ameryki i Europy.

— **W teatrze Wielkim rekord śmiechu.** Arcywesoła farsa Bissona „Kontroler wagonów sypialnych“, wzbudzająca na widowni huragany śmiechu i wesołości, zostanie wznowioną w piątek dnia 20 bm. i powtórzoną w sobotę dnia 21 oraz w niedzielę dnia 22 bm. Reżyserję tej świetnej farsy prowadzi p. Okornicki.

— **Teatr dla dzieci z Warszawy** da tylko dwa gościnne przedstawienia „Kopciuszek“ w sobotę dnia 21 bm. o godz. 4-tej po południu i w niedzielę 22 bm. „Podróż Ninki, Pata i Patachona dookoła świata“ w teatrze Wielkim. W obu tych pięknych niezwykle urozmaiconych przedstawieniach weźmie udział małoletnia znana artystka Ninka Wilińska oraz jej partner karzełek p. Dudziński

=□=

— **Odczyt o Orkanie.** Staraniem Stowarzyszenia Absolwentek Państw. Szkoły Zawodowej żeńskiej odbędzie się w piątek 20 bm. w jednej z sal wykładowych gmachu tej szkoły (ul. Zielona 6), o godz. 18-tej odczyt p. Tym. Terleckiego pt.: „Władysław Orkan — chłop-poeta“. Prelekcji dopełnią recytacje: p. Hitnarowicz (wybór liryków), p. Kułajówny (fragment z powieści: „Drzewiej“).

— **Polskie Towarzystwo geologiczne.** Dnia 20 bm. odbędzie się w Instytucie geologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, ul. Długosza 8, posiedzenie naukowe Polskiego Tow. geologicznego, oddział Lwów. o godz. 18 z następującym porządkiem dziennym: 1) prof. dr. Józef Siemiradzki: Z badań nad paleogenem w Lubelskiem: 2) sprawy administracyjne. — Goście mile widziani.

— **Staraniem Koła Lwowskiego Zrzeszenia Nauczycieli Geografji** wygłosi dyr. B. Chodowicki odczyt pt.: „Pomiary w terenie (w szkole powszechnej wedle ministerjalnego programu geografji) przy użyciu najprymitywniejszych przyrządów mierniczych“, w piątek 20 bm. w sali geograficznej I. gimnazjum ul. Kubali 2, II. p. o godz. 18-tej.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia egzaminowanych położnych, odbędzie się w piątek dnia 27 bm. o godz. 4 po południu we Lwowie, ul. Gródecka 2b. **„Dom Katolicki“ I. p.**

WYBRZEŻE
GRADO
Najpiękniejsze kąpielisko nadmorskie we Włoszech 1711n **położone koło Trjestu.**
Informacje i prospekty przez Kurkommissions **GRADO. 50% zniżki na przejazd.**

Epidemja szkarlatyny we Lwowie.

Z powodu powolnego, lecz stałego wzmagania się w ostatnich tygodniach epidemji płonicy (szkarlatyny) we Lwowie odbyła się onegdaj z inicjatywy i pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego Wydziału zdrowia dra Głuszkiewicza konferencja przy współudziale pp.: prof. dra Gąsiorowskiego dyr. filji państwowego Zakładu Higjeny, dyr. szpitala państwowego dra Pohoreckiego, inspektora wojewódzkiego dra Pareckiego, naczelnika miejskiego wydziału zdrowia dra Dolińskiego, prym. doc. dra Lipińskiego kierownika Oddziału zakaźnego szpitala państwowego, dra Damma kierownika miejsk. oddziału zwalczania chorób zakaźnych, dra Wałęgi lekarza urzędowego Starostwa grodzkiego i delegata wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej dra Szmigielskiego.

Po wyczerpującej i ożywionej dyskusji, która stwierdziła zmieniony charakter obecnej epidemii szkarlatyny, przebiegającej niezwykle łagodnie, niemniej jednak mogącej w każdej chwili przybrać złośliwy charakter, postanowiono ze względu na nadmierne przepełnienie oddziału szkarlatynowego w państwowym szpitalu powszechnym, wyrazić opinję, że należy koniecznie dalej prowadzić miejski szpital zakaźny przy ul. Janowskiej l. 130 i pomieścić tam znaczniejszą liczbę chorych.

Dalej wyrażono opinję, że należy bezzwłocznie zorganizować we Lwowie masowe szczepienia ochronne przeciw płonicy, które, jak wykazały doświadczenia, odgrywają w walce z tą chorobą pierwszorzędną rolę. Organizacją tych szczepień zajmie się miejski wydział zdrowia przy ewentualnem poparciu ministerstwa spraw wewnętrznych (Departamentu Służby Zdrowia). Szczepienia ochronne będą wykonywane we wszystkich stacjach szczepienia bezpłatnie. Starostwo powiatowe lwowskie powinno zorganizować równocześnie ruchome kolumny sanitarne, które będą szczepić masowo ludność podmiejską, ta bowiem jest poważnem źródłem wzrastającej epidemji. Postanowiono natychmiast zwrócić się do właściwych władz z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń. W porozumieniu z wojewódzkim wydziałem pracy i opieki społecznej postanowiono polecić nadpornić przez ochronne szczepienia przeciw szkarlatynie wszystkie dzieci przeznaczone na kolonje wakacyjne.

Zwrócono wreszcie uwagę na niehigjeniczny sposób przechowywania i sprzedaży środków spożywczych, a przedewszystkiem nabiału, który może przyczynić się do rozszerzenia płonicy i odniesiono się do urzędu wojewódzkiego z prośbą, aby wysłał do magistratu m. Lwowa wezwanie do odpowiedniego zreorganizowania służby targowej i zarządzenia natychmiast surowej kontroli na placach targowych i miejscach sprzedaży.

=□=

— **Kandydatki na dwuletni kurs położnictwa w Państwowej Szkole położnych** we Lwowie mają zgłosić się pisemnie najdalej w terminie do 31 lipca br. do Dyrekcji Państwowej Szkoły położnych we Lwowie, ul. Pijarów 4 i przedłożyć następujące dokumenty: 1) metryka chrztu, wzgl. urodzenia i ewentualnie metryka ślubu; 2) świadectwo szkolne co najmniej z ukończenia szkoły powszechnej; 3) świadectwo moralności; 4) świadectwo zdrowia i szczepienia ospy; 5) świadectwo przynależności. Na kurs będą przyjmowane przedewszystkiem kandydatki wiejskie, polecane przez Wydziały Rad powiatowych i przez gminy. Podania bez dołączonych wszystkich dokumentów nie będą przyjmowane. Podania kandydatek poniżej lat 18, lub powyżej 35, nie będą rozpatrywane. Na podstawie nadesłanych podań Dyrekcja Państwowej Szkoły położnych we Lwowie zawiadomi kandydatki pisemnie do dnia 15 września br., czy zostaną przyjęte. Definitywne przyjęcie kandydatek nastąpi dopiero po osobistem zgłoszeniu się 1 października br.

— **XII. Koło TSL. im. St. Wyspiańskiego** zakłada w dzielnicy IV: w szkole żeńskiej im. św. Antoniego wypożyczalnię książek. Otwarcie tej nowej kulturalnej placówki odbędzie się 19 bm. o godz. 10-tej. Wypożyczalnia posiada 1600 wyborowych dzieł naukowych i beletrystycznych z uwzględnieniem literatury najnowszej. Wypożyczalnia otwarta codziennie od g. 5-tej do 7-mej wieczorem.

— **Koło Rodzicielskie I. Państw. gimn. im. M. Kopernika** we Lwowie, ul. Kubali, urządza dziś we czwartek dnia 19 bm. festyn i wieczór wokalno-muzyczny na dziedzińcu i w sali Teatrzyku dla młodzieży gimnazjum. Początek o godz. 4 po południu.

— **W internacie im. Piramowicza** będzie z początkiem r. szk. kilkanaście miejsc wolnych. Uczniowie seminarjów nauczycielskich i szkół średnich ogólnokształcących, reflektujący na przyjęcie, winni wnieść podania do końca czerwca pod adresem: Internat im. G. Piramowicza, Lwów, ul. 29 Listopada 6. Informacje ustne codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 16 do 17 godz.

— **Lwowskie Towarzystwo Lekarskie.** Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 20 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki, ul. Lindego. 1) dr. A. Sołtysik: Pokazy chorych. (Szwy kostne, plastyka stawu łokciowego, własny sposób repozycji złamań obu kości przedramienia); 2) inż. W. Więckowski: Rozwój przemysłu chemiczno-farmaceutycznego w Polsce; 3) prof. Groer: Szczepienia ochronne przeciwgruźlicze (wykład).

— **IV. konkurs modeli latających i redukcyjnych.** Ponieważ niektórzy zgłaszający się zawodnicy nie stosują się ściśle do regulaminu zawodów, przeto Komitet Wojewódzki LOPP. wyjaśnia, że regulamin zawodów bezwzględnie będzie ściśle przestrzegany. Regulamin bezpłatnie może otrzymać każdy zawodnik, oraz wszelkie informacje dodatkowe w sekretarjacie Kom. Woj. LOPP. we Lwowie, pl. Smolki l. 3, I. p., tel. 85-00. Konkurs modeli zapowiada się bardzo ładnie. Dotychczas zgłoszono kilkadziesiąt modeli. Ponadto w zawodach wezmą udział zawodnicy z prowincji, a mianowicie z Borysławia, Drohobycza i Przemyśla. Jak wiadomo zawody dla modeli latających odbędą się 21 bm na lotnisku janowskim. Zawodnicy wraz z modelami muszą się zgłosić na lotnisku najpóźniej do godz. 14.30.

— **Mistrzowska partja żywych szachów na wolnem powietrzu.** Pierwszy apel Towarzystwa budowy Domu Żołnierza, które urządza w niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11-tej, na wolnem powietrzu, a więc na boisku sportowem 19 pułku piechoty O. L. Cytadeli, mistrzowską partję szachów żywych (w kostjumach z XVII. w.) wzbudził niezwykłe żywe zainteresowanie w całem mieście. Zewsząd proszony jest Komitet organizacyjny o szczegółowe informacje. Otóż je podajemy. Będzie to walka rycerstwa polskiego z tureckiem. Widowisko pomyślane niezwykle oryginalnie, zajmująco, — skupi uwagę widzów. Impreza przemyślana w najdrobniejszych szczegółach — na wysokim poziomie artystycznym. Szereg osób pośpieszyło Komitetowi organizacyjnemu z ofiarną pomocą i współpracą. I tak p. Wilhelm Raort opracował bardzo pomysłowy scenarjusz i tekst. Publiczność będzie dokładnie informowana — megafonami — o przebiegu rozgrywającej się na boisku akcji. Wejście Turków przy dźwiękach marsza tureckiego, wejścia Polaków przy dźwiękach marsza Sobieskiego, modlitwa Polaków i Turków przed bitwą, sygnały do walki i walka rozpoczęta, gdy zabrzmi na boisku polskie hasło:

„Wychodź na harc, kozi synu
Pole daj!
Krwią twą pola dzisiaj spłyną
Za mój kraj!“

a wkońcu.... zdobyta chorągiew sułtańska, hymn radości i zwycięstwa. Reszta... na boisku. — Do uświetnienia imprezy przyczynią się niewątpliwie artystyczne afisze, które ofiarnie drukuje drukarnia i litografja p. Neumanna, a które ukażą się niebawem na murach miasta i kostjumy pomysłu artysty malarza p. Witolda Fedorskiego, asystenta Muzeum Przemysłowego m. Lwowa, reżyserja artystyczna p. Antoniego Szczepańskiego, artysty teatrów miejskich i układ muzyczny p. kpt. Krzypaka oraz koncert orkiestry 19 pp. O. L. Wykonawcami będą szachiści z Wojskowego Klubu Szachistów we Lwowie, pod oficerowie z 14 pułku ułanów i dwie uproszone panie-amazonki. Któż zatem nie pośpieszy w niedzielę, przed południem na boisko Cytadeli. Rozsprzedaż biletów wstępu odbywa się w cukierni p. Zalewskiego Ludwika, przy ul. Akademickiej 10. Szczegóły zawarte będą w programach, które nabyć będzie można przy wejściu na boisko 19 pp.

=□=

Uczczenie pamięci śp. gen. Tad. Rozwadowskiego. W tych dniach odbyło się we Lwowie zebranie obywatelskie w sprawie trwałego uczczenia pamięci i zasług śp. gen. Tadeusza Rozwadowskiego, którego zwłoki spoczywają na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Zebranie to zwołano w związku z akcją, zapoczątkowaną niedawno w Krakowie, a mającą na celu uczczenie pamięci generała, który olbrzymie zasługi położył w obronie Małopolski wschodniej i Lwowa w okresie najazdu ukraińskiego i bolszewickiego, przez wystawienie mu pomnika. Oczywiście w tej akcji Lwów winien odegrać należną sobie rolę i w tym też celu odbyło się wspomniane zebranie obywatelskie, na którem pod przewodnictwem Leona hr. Pinińskiego omówiono zasadniczo tą sprawę i wybrano komitet organizacyjny, który ma opracować plan dalszej akcji. Komitetowi organizacyjnemu na czele którego stanął prof. Marceli Chlamtacz powierzono prace organizacyjne i wogóle przygotowawcze, a w swoim czasie zwołane zostanie ogólne zebranie obywatelskie, które wybierze komitet szerszy dla poprowadzenia dalszej akcji.

— **Uroczystość lotnicza we Lwowie.** Wczoraj odbyła się w Skniłowie na wojskowem lotnisku uroczystość 5-ciolecia 6 pułku lotniczego, tudzież uroczyste poświęcenie lotniska. Uroczystość rozpoczęła się mszą św., poczem lotnicy rozmaitych pułków i formacyj aeronautycznych wojskowych popisywali się ewolucjami powietrznemi, które budziły zachwyt i podziw licznie zebranej publiczności i zaproszonych gości. Na uroczystość przybył specjalnie z Warszawy szef departamentu lotniczego M. Spraw Wojsk. pułk. Rayski i pułk. Jasieński dow. 3 grupy aeronautycznej. Po południu odbyło się święto żołnierskie połączone z zawodami sportowemi, popisami i przedstawieniem kinowem.

— **Egzamin dojrzałości** w pryw. gimnazjum żeńskiem Sacre Coeur we Lwowie odbył się pod przewodnictwem prof. Uniwers. Witolda Taszyckiego. Zgłosiło się do egzaminu 27 kandydatek; 13 uczenic zdawało tylko z 1 przedmiotu; wszystkie abiturjentki zostały uznane za dojrzałe: Brzozowska Marja, Buczkowska Wanda, Bukowska Janina, Dobrzańska Danuta, Dobrzańska Irena, Dreiseitel Hilda, Fedorowicz Marja, Gergowicz Roma, Hałaszyńska Janina, Husenoeder Eliza, Jurystowska Elżbieta, Kinel Janina, Korotkiewicz Ewa, Kozłowska Michalina, Kuczyńska Marja, Mochnacka Helena, Moszoro Anna, Popowicka Lubów, Pourbaix Marja, Rasiewicz Wanda, Skrzydlewska Aleksandra, Słowikowska Marja, Słuszkiewicz Zofja, Stanek Jadwiga, Stuertz Irena, Szymała Zofja, Zawadowska Danuta.

=□=

— **Dwa samobójstwa.** Włodzimierz Dowhań, liczący 17 lat, zamieszkały przy ul. Piotra Skargi l. 2, usiłował w dniu wczorajszym na ul. Świętokrzyskiej pozbawić się życia i w tym zamiarze począł się wpierw nożycami, a następnie zamierzał otruć się kwasem solnym. Dowhania, w stanie nie budzącym obaw, przewieziono do domu. Zamachu na życie dokonał na tle nieporozumień familijnych. — W bramie realności przy ul. Kochanowskiego l. 18 nieznany mężczyzna, o wieku około 60 lat, usiłował wczoraj otruć się spirytusem denaturowanym. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala powszechnego. Z powodu bra

ku jakichkolwiek papierów przy nim, jak niemniej z powodu tego, iż znajdował się w stanie nieprzytomnym, nie zdołano narazie stwierdzić jego identyczności.

— **Krwawa bójka na ul. Źródlanej.** Dwaj robotnicy, Józef Świstak i Stanisław Podolczak popadli wczoraj w kłótnię na ul. Źródlanej i rychło przygodny spór przemienił się w zaciętą bójkę, w czasie której Świstak zadał Podolczakowi nożem ciężką ranę w łopatkę. Pogotowie przewiozło Podolczaka w ciężkim stanie do szpitala.

— **Łopatą po głowie.** Jan Skobalo, właściciel realności przy ul. Świętokrzyskiej l. 32, napadł wczoraj na lokatorkę Marję Góralewicz i zranił ją ostrzem łopaty w głowę.

— **Dorożkarz śladem szofera.** Nieznany dorożkarz potrącił wczoraj na ul. Jabłonowskich 8-letniego Jana Mikulskiego, który upadł na bruk ulicy i doznał obrażeń na głowie i nogach.

=□=

 # Liczba umysłowo - chorych w Polsce. Według ostatnich danych statystycznych na terenie Rzeczypospolitej znajduje się 47 zakładów dla umysłowo - chorych w tem: 4 zakłady państwowe, 10 samorządowych, 3 społeczne, 23 oddziały przy szpitalach ogólnych i klinikach uniwersyteckich, 7 zakładów prywatnych.

W zakładach tych jest ogółem 11.652 miejsc dla umysłowo - chorych, jednakowoż liczba chorych przewyższa znacznie ilość miejsc.

W r. ub. przebywało w zakładach 13.286 chorych, zaś leczono w nich ogółem 23.147. Ilość mężczyzn i kobiet umysłowo chorych jest mniej więcej równa.

 # Bibljoteki ruchome dla Mazurów. Związek Obrony Kresów Zachodnich wysłał dla nadgranicza mazurskiego drugą partję wzorowych szafkowych bibljotek ruchomych, ufundowanych przez Związek, a także trzy bibljoteki do powiatów ostrołęckiego i augustowskiego.

Wysłane bibljoteki liczą 1298 tomów. W roku bieżącym Z. O. K. K. wysłał już 10 bibljotek szafkowych, zawierających 1761 tomów, wartości przeszło 3 tysiące złotych.

 # Program pobytu w Polsce 150 pisarzy cudzoziemskich. Program pobytu zagranicznych uczestników Międzynarodowego Kongresu Penclubów w Warszawie obejmuje między innemi już po zakończeniu obrad, wyjazd do Krakowa, a następnie do Pienin i w Tatry.

W czasie 2-dniowego pobytu w Krakowie zwiedzą goście miasto, wieczorem zaś dnia 24 bm. będą obecni na przedstawieniu „Odprawy posłów greckich“ na dziedzińcu wawelskim. Spektakl będzie uzupełniony śpiewem chóru krakowskiego „Echa“ pod dyrekcją p. Wallek-Walewskiego.

W dniu 25 bm. wycieczka uda się do Czorsztyna, stamtąd do Czerwonego Klasztoru, skąd łodziami przeprawi się przez przełom Dunajca do Szczawnicy. Ze Szczawnicy w godzin. popołudniowych udadzą się zagraniczni goście do Zakopanego, gdzie pozostaną jeszcze przez następny dzień.

W Kuźnicach przewidziane są malownicze tańce góralskie przy ognisku. W ostatnim dniu pobytu uczestnicy Kongresu zwiedzą Morskie Oko i tam nastąpi właściwe choć nieoficjalne zakończenie Kongresu.

 # Nauczycielstwo w Baranowiczach — dla floty polskiej. Niedawno święciliśmy rocznicę 10-lecia odzyskania przez Państwo polskie dostępu do morza. Wszelkie obchody przemijają bez echa, o ile im nie towarzyszy czyn. Nauczyciele — wychowawcy przyszłych pokoleń są w pierwszej linii powołani do dawania przykładu. W myśl tego Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich w Baranowiczach, jednocząc nauczycieli gimnazjum państwowego im. T. Rejtana i prywatnego p. Szulickiej, rzuciło myśl zakupna przez nauczycielstwo jednostki morskiej na rzecz polskiej floty.

Myśl te podjęło nauczycielstwo szkół powszechnych, zawodowych i średnich miasta Baranowicze i podaje ją dalej nauczycielstwu wszystkich ziem polskich. Aby myśl ta mogła być zrealizowana musimy zebrać fundusze. W tym celu inicjatorzy proponują opodatkowanie się nauczycielstwa polskiego. Nauczycielstwo miasta Baranowicze przeznaczyło na ten cel pół procent swoich miesięcznych poborów, które postanawia przelewać przez 1 rok na rzecz budowy jednostki morskiej „Nauczyciel Polski“ (względnie „Dar Nauczycieli“). Do czasu zorganizowania się odpowiedniej instytucji, któraby zjednoczyła te usiłowania z Komitetem Floty Narodowej, skupia akcję Tymczasowy Komitet Budowy Jednostki Morskiej w Baranowiczach (adres: gimn. państw. im. T. Rejtana w Baranowiczach).

=□=

+ Misjonarz z przed 1000 lat — pierwszym stenografem Szwecji. Pierwszym stenografem szwedzkim był św. Ansgary, pierwszy misjonarz chrześcijański w Szwecji w roku 930. Św. Ansgary posługiwał się tzw. „znakami Tyrona“, wynalezionemi przez Marka Tuljusza Tyrona, wyzwolonego niewolnika Cycerona w r. 63 przed Chrystusem. Dzięki temu systemowi zachowało się wiele mów oratorów rzymskich, był on również używany w parlamencie rzymskim przez pisarzy, zwanych „notarii“. Ciekawe te szczegóły znajdują się w wydanej ostatnio „Historji stenografii“, którą opracował pułkownik szwedzki, Olaf Melin, będący również wynalazcą pomysłowego systemu stenografji. System Tyrona był stosowany na szeroką skalę w wiekach średnich w celach kościelnych, później zaś, po udoskonaleniu, posłużył do spisania dramatów Szekspira i utworów innych pisarzy elżbietańskich, dzięki czemu zostały wydane dzieła Szekspira in quarto. W Szwecji zaś niejaki Johan Swen, wyuczony w Anglji, stenografował obrady Rady Królestwa w latach 1671—1688, w roku zaś 1690 baron Aake Raalamb opublikował podręcznik stenografji, której można było się nauczyć w pół godziny. Tenże autor twierdził, że stenografja była już znana Wikingom — twierdzenie to o tyle jest słuszne, że wczesne napisy runiczne na kamieniach w Szwecji stanowią niejako pismo zaszyfrowane, zwane „tajemniczemi runami“, których rozwiązanie znaleziono dopiero około 200 lat temu.

=□=

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę w Liège od 3. V. do 1. X.
7906

Komunikacja lotnicza Warszawa-Bukareszt

Od lipca br. samoloty P. L. L. „Lot“, kursujące na linji Warszawa-Bukareszt lądować będą również w Czerniowcach.

Z Warszawy do Lwowa samoloty kursują codziennie (odlot z Warszawy godz. 8'30, przylot do Lwowa godz. 11) dalej zaś co drugi dzień.

I tak — ze Lwowa do Bukaresztu w poniedziałki, środy i piątki: odlot ze Lwowa o godz. 11'30, przylot do Czerniowiec godz. 13.00, odlot z Czerniowiec godz. 13'30, przylot do Galacu g. 16'10, odlot z Galacu godz. 16'30, przylot do Bukaresztu godz. 17'50.

Z Bukaresztu do Lwowa (i Warszawy) we wtorki, czwartki i soboty: odlot z Bukaresztu godz. 6 (rano), przylot do Galacu godz. 7'20, odlot z Galacu 7'40, przylot do Czerniowiec 10'20, odlot z Czerniowiec godz. 10'50, przylot do Lwowa godz. 12'20, odlot ze Lwowa godz. 12'50, przylot do Warszawy godzina 15'20

Linja Warszawa - Bukareszt ma bezpośrednie połączenie lotnicze z Gdańskiem, Katowicami (Krakowem), Poznaniem i Bydgoszczą, a przez te punkty z szeregiem linij lotniczych zagranicznych. Pominąwszy już fakt, że przestrzeń np. z Gdańska do Bukaresztu, zamiast tłuc się pociągiem pośpiesznym przeszło 50 godzin, samolotem przebywa się w ciągu jednego dnia, tj. niespełna 12 godzin, wliczając w to pół godzinne przystanki na lotniskach w Warszawie, Lwowie, Czerniowcach i Galacu — linja ta nadaje się specjalnie dla przewozu poczty, która dociera do rąk adresata w ciągu tego samego jeszcze dnia. Opłata za przesyłki pocztowe wynosi tylko podwójne normalne porto pocztowe.

=□=

Warszawska „rakieta“ we Lwowie.

PRZYTRZYMANIE TRZECH NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEJI WARSZAWSKICH.

Tytuł powyższy nie mówi ani o rakiecie tennisowej, ani o tej rakiecie, którą przygotowują do wyprawy na księżyc, co już na widowisko filmowe ściągało tłumy, ale tem mianem w języku policyjnym określaną jest trójka złodziei kieszonkowych, którzy działają w najściślejszem ze sobą porozumieniu, a potem łupem się dzielą. W takim wypadku, gdy „rakieta“ upatrzy już swą ofiarę, jeden z „rakiety“ robi sztuczny ścisk, drugi staje obok ofiary i zajmuje jej uwagę, a trzeci tymczasem przy pomocy żiletki operuje kieszeń.

Taka właśnie warszawska „rakieta“ spadła w dniu wczorajszym z warszawskich przestworzy na bruk lwowski, aby — jak się zdaje — skorzystać z jutrzejszej uroczystości i zoperować pewną ilość kieszeń. „Rakietę“ tworzyli trzej, bardzo niebezpieczni złodzieje kieszonkowi z Warszawy: Henryk Wróblewski, rzekomo agronom, Wiktor Woźniak, kotlarz, i Roman Chotyński, buchalter. Wszyscy trzej młodzi i wytworni mężczyźni, elegancko ubrani, tak że na ich widok nikt nie mógłby przypuścić, iż w tych wytwornych gentlemanach kryją się zwyczajni złodzieje. Wszyscy trzej należą do niebezpiecznych złodziei kieszonkowych, grasujących także na terenie międynarodowym, występują w pociągach kolejowych, a zaopatrzeni w okresowe karty kolejowe jeżdżą na „skoki“ od miasta do miasta na gościnne występy. Ich portfele, obficie wypełnione banknotami, świadczą o tem, że ich imprezy złodziejskie po miastach niezgorszy przynoszą im dochodzik.

Taka to „rakieta“ warszawska zjechała do Lwowa i zajęła dwa pokoje w hotelu Ziemiańskim przy ul. Ormiańskiej. Zaledwie trzej wymienieni opuścili wczoraj rano hotel, aby rozejrzeć się na terenie, a już spoczęło na nich czujne oko wywiadowcy Wydziału śledczego, który grzecznie poprosił wszystkich trzech wymienionych warszawskich gentlemanów do Wydziału śledczego na pogawędkę, po której pomaszerowali do aresztów policyjnych, by następnie odbyć długą drogę szupasową do miejsc swej przynależności. Złodzieje warszawscy z tego obrotu sprawy byli wielce niezadowoleni, gdyż zamiast sutego śniadanka na mieście spożywać będą skromną zupkę w areszcie policyjnym czy stacji szupasowej. Zresztą tam dla nich najwłaściwsze miejsce.

=□=

MAŁY FEJLETON.

Lwowski Siekierka.

Znakomity literat Adam Grzymała-Siedlecki skreślił w swoich „Samosękach“ znakomitą postać Siekierki. Pan Siekierka jest agronomem, wie kiedy trzeba orać, kiedy siać, kiedy ciąć koniczynę i dlatego ze specjalną energją i poświęceniem oddaje się pracy nad reformą... prawa wekslowego. Długie lata mordował swoją nieszczęśliwą głowę, która nic mu nie zawiniła i spotkanych ludzi tam, w jakiby sposób w drodze ustawy uregulować, aby dłużnik wekslowy nie potrzebował płacić weksla, a wierzyciel miał zabezpieczoną swoją pretensję. Jednem słowem idjota.

Ale gdzie się oglądnąć, czy obejrzeć, wszędzie się trafia na Siekierkę...

Przed kilku dniami w cukierni Zalewskiego rozwodził się jakiś chudy i krzycząco ubrany Siekierka:

— Nareszcie panie będzie spokój z temi antenami i aparatami, bo już wściec się można... Człowiek boi się wziąć słuchawki na łeb, aby mu stado pawjanów nie wrzasło do ucha... Ale teraz kosztem 14 miljonów budują coś w Warszawie. Sama Curie-Skłodowska tem się interesuje i obiecała przyjechać na pierwszy koncert.

— Pan chyba oszalał...

Siekierka robi urażoną minę, że ktoś śmie powątpiewać w autentyczność jego informacji. Po tem dodaje tonem pierwszego stopnia wtajemniczenia:

— W sferach wojewódzkich dowiedziałem się, że specjalna delegacja ze wszystkich miast Polski pojedzie zaprosić Curie-Skłodowską...

— Panie, ależ to instytut radowy!

— Wszystko jedno, o to głupie „i“ nikt się przecież nie sprzecza...

Drugiego Siekierkę zajmowała widocznie bardziej polityka, niż radjo. Wymyślał na rząd:

— Panie, aby takiego indyjskiego warjata wziąć do Druskiennik do Marszałka? Jabym go zawiózł, ale nie do Druskiennik, tylko do Lunaparku. Niechby tam pokazywał indyjskie sztuczki z wężami. Co on ma do gadania z Marszałkiem...?

— O kim pan mówi? — pyta sąsiad od stolika.

— No, o tym, panie... Ghandim, co teraz wyjechał z Polski do Wiednia. Po co go przyjmować, po co miljony wydawać na takiego idjotę, co sól z morza wydobywa? My tu w Polsce potrafimy i bez morza sól wydobywać... A w Wieliczce, co?, a Bochnia to nic? A Inowrocław, tam ze swykłej wody sól wydobywają, taką, że nie tylko mięso i jaja solić można, ale można się kąpać i stracić różne choroby. Ten idjota przyjeżdża uczyć nas... To skandal!

— Ale pan się myli, — wtrąca nie śmiało sąsiad.

— Co? Ja się mylę? — huczy Siekierka, aż powietrze pod naporem jego głosu drga. — Ja się mylę? To wam się, panie dobrodzieju, we łbach coś pomyliło. Zobaczycie obcego, to zaraz na kolana przed nim padacie. Taki fakir indyjski we łbie wam zamącił...

Siekierka aż splunął z oburzenia.

Sąsiad już nie protestował, że Grandi i Ghandi to całkiem coś innego. Widocznie obawiał się, aby Siekierkę apopleksja nie tknęła. Zresztą po co prostować? Siekierka jest nieuleczalny.

Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu od 6 lipca do 10 sierpnia r. b. 3719

Bursa Grunwaldzka.

Bursa Grunwaldzka T. S. L., wspaniały 2-piętrowy budynek na wzgórzu przy ul. Sobińskiego, z pięknym widokiem na całe miasto i okoliczne wzgórza, od r. 1910 oddana na usługi społeczeństwa, wiernie spełnia swe zadanie społeczne i kulturalne, dając pomieszczenie 160 wychowankom. Skupia ona w sobie młodzież średnich szkół technicznych, zawodowych, praktykantów handlowych i rzemieślniczych, oraz uczniów szkół średnich, ogólno - kształcących.

Celem Zakładu tego jest dostarczenie młodemu pokoleniu należytego utrzymania, danie wraz z tężyzną ciała dostatecznego wychowania w duchu narodowym i moralno - religijnym, oraz ochronę przed nieodpowiedniemi często warunkami i wpływami na stancjach. Zakład daży usilnie do tego, by przez współżycie wychowanków wyrobić zrozumienie ważności zawodów praktycznych wśród jednych, a poszanowanie pracy naukowej wśród drugich.

Położenie i urzadzenie budynku odpowiadaja w zupełności wymogom hygienicznym i kulturalnym. Instytucja ta znajduje się bowiem w spokojnej dzielnicy miasta, niezbyt daleko od szkół, do których uczęszczają uczniowie. Powietrza świeżego, oraz przestronnego i przewiewnego miejsca do ruchu — aż nadto. Zakład posiada własne boisko, które dzięki usilnym zabiegom kierownika doprowadza się obecnie do należytego stanu; w projekcie jest nadto kort tennisowy, który już w br. będzie oddany do użytku wychowanków. Sale, w których mieszcza się sypialnie i uczelnie, są jasne i obszerne. Godne uwagi i uznania jest zaprowadzenie w uczelniach w br. dzięki inicjatywie lekarza zakładowego odpowiedniego światła. Wielka staranność o rozkrzewienie stosownych dla wieku młodzieży gier i zabaw sportowych, wycieczki, organizowane przez drużynę harcerską, poranna gimnastyka, częste badania i opieka stałego lekarza zakładowego dr. Bühna, należyte odżywianie — oto świadectwa pochlebne, stwierdzające dbałość i pieczę o zdrowie i wychowanie fizyczne chłopców.

W dnie niepogodne i zimowe znachodzi młodzież rozrywkę w czytelni, zaopatrzonej w dzienniki, czasopisma i gry towarzyskie, albo w bibliotece, posiadającej przeszło 1500 dzieł naukowych i beletrystycznych. Dość często odbywają się odczyty, a od czasu do czasu przedstawienia, prowadzone siłami wychowanków. Czytelnia, biblioteka wraz z kramem Bratn. Pomocy i warsztat z introligatornią zajmują oddzielne sale i pozostają pod zarządem wychowanków i opieką wychowawców. Tu również godzi się nadmienić, że Zakład własnym kosztem pokrywa lekcje muzyki i j. francuskiego, udzielane wychowankom przez siły fachowe. Porządek, rygor, stały kontakt ze szkołą i rodzicami — to środki, któremi posługuje się kierownik wraz z personalem wychowawczym, by wyrobić w młodych obywatelach poczucie obowiązku i odpowiedzialności.

Wyniki pracy rocznej znajdują swój wymowny wyraz w sprawozdaniach i zestawieniach statystycznych, których publikację zapoczątkowano w r. 1925. One są niejako dowodem tej ogromnej i żmudnej pracy; one stwierdzają, że idee, zasiane przez założycieli żyją, wzrastają na siłach i wydają żywe płody, bo młode pokolenie wychowywane jest tu na zasadach poczucia obowiązku względem narodu i Ojczyzny.

TWOI NAJLEPSI PRZYJACIELE.

W upalne dni, gdy pot leje się z czoła, a chodzenie jest męczące, kup: proszek Eksikans, który zapobiega poceniu, a po jednem użyciu usuwa przykry zapach potu, oraz płyn Arago, najpopularniejszy środek do niszczenia odcisków (nagniotków). Skutek radykalny i pewny. Żądaj tylko te wyroby.

3938

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces bombiarzy ukraińskich.

OSMNASTY DZIEŃ ROZPRAWY.

W dniu wczorajszym zeznawał w dalszym ciągu r. Iwachów.

Przewodniczący zwraca się do świadka z prośbą, by opisał

organizację U. O. W.

Owóż r. Iwachów podkreślił, że naczelna komenda UOW. znajduje się poza granicami kraju. Początkowo znajdowała się w Berlinie, gdzie komendant Eugenjusz Konowalec osiedlił się wraz ze swem otoczeniem.

Komendzie naczelnej podlega komenda krajowa z siedzibą we Lwowie. Obejmuje ona Małopolskę Wschodnią i tereny północne. Dawniej usiłowano przerzucić wpływy UOW. na tzw. granicę sokalską tj. na Wołyń i Polesie, wysłano tam nawet trzech agentów, akcja ta jednak nie dała rezultatów, bo dwóch emisarjuszy przeszło do obozu komunistycznego, a jeden wrócił do Lwowa nic nie zdziaławszy.

Struktura organizacji.

Tak komenda naczelna, jak i krajowa obejmuje 3 referaty: referat organizacyjny czyli kadrowy, bojowy i propagandowy czyli polityczny. Dawniej istniał jeszcze referat szpiegowski, ale po kilku aferach, a zwłaszcza aferze Dymitra Wołoszczuka w Krakowie — referat ten spotkał się z niechęcią w kraju, członkowie UOW. przyszli do przekonania, że z akcji szpiegowskiej ciągnie korzyści jedynie komenda zagraniczna. Akcję szpiegowską prowadzono na rzecz państw ościennych. Referat ten, jako niepopularny wśród społeczeństwa ruskiego, zlikwidowano.

Po likwidacji UOW. prowadziła wywiad na mniejszą skalę, jako środek do poznania sił przeciwnika (Polski), mogący oddać usługi na wypadek zbrojnego powstania w kraju. Potrzeba, jak mówiono, poznać siły przeciwnika, chcąc mu zadać cios najszkodliwszy.

Referat organizacyjny przeprowadzał organizację wewnętrzną członków, podział terytorjalny, grup, ewidencję ilości członków zdolnych do noszenia broni, rejestrację członków U. O. W., ewidencję broni, materjałów wybuchowych, środków technicznych, przygotowywał plan akcji.

Referat ten nie ograniczał się jedynie na UOW., ale starał się wywierać wpływ na całe społeczeństwo ruskie, starał się o wyszkolenie jednostek i to tak w kraju, jak zagranicą.

Z przeszkolonych jednostek wychodzili komendanci. Szeregowcy UOW. musieli przechodzić inne przeszkolenie o charakterze wojskowym, to też dążeniem komendy UOW. było uzyskanie wpływu tak na organizacje nielegalne, jak i legalne, jak Łuh, Sokół, Płast, kluby sportowe itp. I w tym kierunku szła robota, a na wysiłki w tym kierunku kładziono największy nacisk.

Czem był referat bojowy, wskazuje już nazwa jego. Zadaniem jego było teoretyczne i praktyczne szkolenie bojowców. Licząc się z rzeczywistością, komenda wydała rozkaz, by członkowie UOW. nie uchylali się od służby w wojsku polskiem, gdyż tam najlepiej mogą się wyszkolić.

Do referatu bojowego, należy techniczne przeprowadzanie terorów indywidualnych, akcji terrorystycznej, sabotażowej oraz częściowych wystąpień, jak to było w r. 1922. Częściowe wystąpienia nie mają charakteru powstań. Ma to być pobudzenie wrzenia na pewnych terenach, aby wobec zagranicy pokazać, że tu się coś dzieje. Tak było przed decyzją Rady Ambasadorów w r. 1922. Referat propagandowy czyli polityczny ma na celu szerzenie ideologji UOW., szerzenie haseł walki zbrojnej z Polską itp. W tym celu wydawane są pisma perjodyczne, odezwy, ulotki, książki, urządzanie zebrań, na których wygłaszane są odpowiednie referaty. Pod kierunkiem tego referatu wychodzi organ UOW. „Surma“.

Referat ten zajmuje się nietylko nielegalną propagandą, ale także w drodze legalnej. Taką legalną placówką UOW. jest na naszym terenie „Nowyj Czas“. Czasopismo to, wprawdzie dziś nie jest związane z Konowalcem, lecz fundusze zakładowe UOW. w tem piśmie pozostały i aczkolwiek kierownictwo pisma nie spoczywa w ręku mile widzianych przez UOW., to jednak grupują się koło niego nadal sympatycy UOW. Pomocniczym organem jest również „Czerwona Kałyna“ kooperatywne wydawnictwo. Na czele oddziałów stoi krajowa komenda, której podlegają kierownicy poszczególnych oddziałów.

System trójkowy.

Podstawową komórką organizacji była dawniej „piątka“, wkrótce jednak przekonano się, że ten system utrudnia organizację i zachowanie tajemnicy, zmieniono system piątkowy na trójkowy.

Werbowanie członków.

Werbowanie członków organizacji jest różnorakie. Najczęściej werbuje się członków na tle nienawiści do Polski, dalej wyzyskuje się jakąś osobistą krzywdę. Urządza się często dla zwerbowania członków manifestacje, jak to było w dniu 1 listopada r. 1928 na placu św. Jura, gdzie strzelano, wywieszono chorągwie na niektórych budynkach i t. p.

Jedynie przeciw Polsce.

Celem UOW. jest między innemi wywołanie zbrojnego powstania przeciwko „okupantom“ dawnej Rusi, t. j. Polsce, Czechosłowacji, Rumunji i Sowietom. Faktycznie jednak, akcja skierowana jest jedynie przeciwko Polsce, gdyż na terenie Bukowiny UOW. prawie że nie istnieje, na Rusi Przykarpackiej zamach w Uszhorodzie był raczej konfliktem, między ukraińcami a moskalofilami, zaś przeciw Sowietom akcja jest jedynie papierowa. Komenda UOW. posiada już przygotowane plany powstania, na wypadek wewnetrznych zamieszek w kraju, na wypadek konfliktu z sąsiadem, lub na wypadek ogólnej zawieruchy wojennej.

Co jest obowiązkiem członka UOW.?

Obowiązkiem członka UOW. jest przedewszystkiem: 1) stworzenie z własnej inicjatywy jak najsilniejszej grupy bojowej i skupić ją koło siebie.

2) Obsadzić najbliższy odcinek frontu i zająć objekty państwowe.

3) Postarać się o kontakt z najbliższym odcinkiem frontu i najbliższą komendą. Aby tego dokonać, trzeba codzienną pracę poświęcać niejako tworzeniu kadr bojowych. Pomocniczymi środkami do osiągnięcia tego celu, są akty terroru i sabotażu. Akty terroru — zdaniem komendy UOW. — ratują część narodu, podnoszą prestige organizacji i potęgują energję przewódców, natomiast podrywają wiarę w siłę przeciwnika, szerzą panike i dezorganizację w szeregach wrogów, a co najważniejsze utrwalają separatyzm pomiędzy społeczeństwem polskiem a ruskiem.

Akty terroru przypominają zresztą społeczeństwu polskiemu, że na kresach żyje nieśmiertelny wróg Polski. Sabotaż jest bardzo skuteczną walką bez broni. Referat propagandowy, prócz agitacji pisemnej, używa także drogi żywego słowa, jak wiece, odczyty, pogadanki itp.

Głównym celem nielegalnej propagandy jest zmilitaryzowanie społeczeństwa ruskiego, przygotowanie go do zbrojnej walki, a z drugiej strony, agitacja daży do wywołania rozkładu i demoralizacji wśród społeczeństwa polskiego, wypuszczając równocześnie macki w szeregi armji polskiej.

Propaganda stara się utrwalić wśród narodu ruskiego ideologję narodu państwowego, opartego o własne siły, a równocześnie wzbudzić wśród tego narodu tak zwaną, rozumną nienawiść do Polski. Zadaniem referatu propagandowego jest szerzyć demoralizację wśród narodu polskiego, wyzyskiwanie waśni partyjnych, szerzyć zagranicą nieprzychylną opinję o każdym rządzie polskim, oraz paraliżować każdą zagraniczną propagandę Polski. Propaganda ukraińska dąży do zjednywania sojuszników tak zewnątrz jak i wewnątrz kraju, szuka w kraju sojuszników niezadowolonych z regimu polskiego.

Kobiety.

Ważną rolę wśród członków UOW. odgrywają kobiety. Są one używane do ukrywania ważnych dokumentów, broni i materjałów wybuchowych. Za przykład stawiają Olgę Bessarabową, która nie zdradziła żadnego faktu, podczas gdy wielu mężczyzn zawiodło.

„Surma“.

Organem UOW. jest „Surma“, która wychodzi stale zagranicą od roku 1927, początkowo w Berlinie, niekiedy w Kownie. Stąd przez Gdańsk, tak zwaną „zieloną granicą“ przedostaje się do Polski. W ostatnich czasach droga ta okazała się niewygodną, to też z początkiem roku dopływ „Surmy“ jest znikomy.

Skąd czerpie UOW. fundusze?

Organizacja czerpie swe fundusze drogą składek na b. f. (bojewyj fond) — ale to źródło jest znikome, dalej drogą „eksproprjacji“ t. j. przez napady na urzędy pocztowe, kasy samorządowe. Trzeciem źródłem dochodu jest pomoc państw sąsiednich, wrogich Polsce (Niemcy i Litwa).

Tajność rozprawy.

W tem miejscu przewodniczący zarządził tajność rozprawy. Zaproponowano kilku mężów zaufania, a wśród nich sprawozdawcę „Słowa Polskiego“, na wniosek prokuratora jednak ze względu na doniosłość zeznań znawcy, przewodniczący zarządził tajność rozprawy bez udziału mężów zaufania.

Wiejski organizator U.O.W.

Niezależnie od toczącego się przez trzy tygodnie z nadzwyczajną ławą przysięgłych procesu przeciwko członkom U. O. W., oskarżonym o zamach na Targi Wschodnie i inne akty teroru oraz sabotaże, odbyła się w dniu wczorajszym przed zwyczajną ławą przysięgłych rozprawa przeciwko Wasylowi Szabanowi z Bereźnicy, pow. Stryj, oskarżonemu o werbowanie ludzi z swojej wsi do U. O. W.

Rozprawa ta miała się odbyć przed sądem stryjskim, jednak na polecenie Sądu Najwyższego w Warszawie przeniesiono ją do Lwowa.

Szaban, który służył w armji ukraińskiej, oskarżony jest o to, że w latach 1921, 1924 i 1925 usiłował założyć w wiosce swojej oddział U. O. W. W tym celu odbywał długie narady z b. oficerem wojska ukraińskiego Dymitrem Nykolukiem z Dzieduszyc Wielkich, który w międzyczasie zbiegł do Rosji sowieckiej. Stosownie do ich projektu miał Szaban założyć w swojej wiosce kureń Wuhol Kaminnyj, na czele którego miał stanąć Nikoluk, zaś komendantem oddziału (kompanji) w Bereźnicy miał być Szaban, który równocześnie miał zorganizować sotnię U. O. W. w Całkowie. Na czele sotni mieli stać czetarowie. By utrzymać konspiracyjny charakter organizacji, koriny miał stykać się i znać sotników, ci czetarów, a ci dopiero podkomendnych. Wioskę podzielono na kilka rejonów, po kilka chat każdy, a drużyny składały się z 5—10 ludzi. Łącznikiem między Szabanem a Nykolukiem była siostra Szabana, Marja. Słyszała ona razu pewnego, jak brat jej powiedział do Nykoluka: „wy organizujte tam, a ja tu, a wrazie czoho złuczymo sia“. Obydwaj jednak narzekali, że robota słabo idzie, gdyż naród nie chce zrzucić jarzma. Zresztą akcja Szabana żadnych owoców nie wydała; wprawdzie werbował on Butrymka, Demkowa, Peczara i Strusia,

powierzając im funkcje sotników i funkcje te przyjęli, ale tylko pozornie, w rzeczywistości bowiem nie mieli zamiaru bawić się w konspiracje antypaństwowe.

Na wczorajszej rozprawie, którą prowadził wiceprez. Antoniewicz, oskarżony wszystkiemu zaprzeczył.

Przysięgłym postawiono pytanie odnośnie do zbrodni zdrady głównej. Po naradzie prosili oni jednak o postawienie dodatkowego pytania odnośnie do dalszego udziału w zbrodni zdrady głównej i to też pytanie przysięgli potwierdzili.

Na skutek tej uchwały Trybunał zasądził Szabana na 4 lata ciężkiego więzienia, przyczem dwa lata podarowano mu na podstawie amnestji.

GROŹNE POŻARY.

Kamionka Strumiłowa. (Tel. wł.) W zabudowaniach gospodarskich Jana Petryszyna w Sokołowie wybuchł pożar, który rozszerzył się na sąsiednie budynki, wskutek czego spłonęło 4 domy mieszkalne, 9 stajen, 4 stodoły i 4 sztuki bydła. Ogólna szkoda wynosi około 30.000 zł. Spalone budynki były ubezpieczone. Pożar spowodowały małoletnie dzieci, które bawiły się zapałkami obok stajni. Przy pomocy sąsiednich straży pożarnych, a to z Jakimowa, Ubinia, Niesłuchowa, Żelechowa, Wyrowa, Nahorzec i Horpina — ogień został zlokalizowany.

Zborów. (Tel. wł.) W zagrodzie Semka Moczuka, we wsi Trawotłoki wybuchł pożar, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła i stajnia, oraz sprzęty domowe. Spalone budynki były ubezpieczone. Pożar przerzucił się na zabudowania Iwana Bendy, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stodoła, stajnia i sprzęty gospodarskie. Spalone budynki były ubezpieczone. Na szkodę Hryńka Nazara spłonął dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Na szkodę Kiryła Huńki spalił się dom mieszkalny, stodoła i stajnia. Na szkodę Czarnopiskiego Onufrego spalił się dom mieszkalny, stodoła i stajnia oraz sprzęty domowe. Spalone budynki były ubezpieczone w PZUW. w Tarnopolu. Ogólna szkoda wyrządzona przez ten pożar wynosi 22.425 zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez 7-letniego Iwana Moczuka.

WŁAMANIE DO KOŚCIOŁA I CERKWI.

Trembowla. (Tel. wł.) Onegdaj w nocy, nieujawniony dotychczas sprawca włamał się przez okno do cerkwi i kościoła w Wierzbowcu. Sprawca poszukiwał za pieniądzmi i na bocznym ołtarzu znalazł w puszce około 2 zł. w bilonie, które zabrał ze sobą. W zakrystji kościoła sprawca przeszukał szafę, szukając za pieniądzmi, których nie znalazł, ponieważ w kościele wogóle pieniędzy nie było. Sprawca włamania oglądał w kościele patenę, monstrancję i 3 kielichy, jednak przedmiotów tych nie zabrał.

POŚCIG ZA NIEBEZPIECZNYM PRZESTĘPCĄ - DEZERTEREM.

Drohobycz. (Tel. wł.). Posterunkowi z Hubicz w pościgu za niebezpiecznym przestępcą kryminalnym i dezerterem, Janem Śniatyńskim, zbiegłym z eskorty — strzelili do niego, raniąc go w krzyże. Śniatyńskiego przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

WSTRZĄSAJĄCA ŚMIERĆ PASTUCHA.

Żółkiew. (Tel. wł.). W Derewni, w tutejszym powiecie, Wasyl Łys, liczący 17 lat, pasąc konie na pastwisku, sporządził sobie z lufy karabin, przymocowanej do kawałka drzewa — „rewolwer" z którego strzelał nabijając lufę prochem, przyczem u wylotu umieszczał kulę karabinową. Po trzecim strzale skutkiem silnego zabicia wylotu, lufa została rozerwana, a Łyś ugodzony w głowę, poniósł śmierć na miejscu.

SPORT.

Przed dzisiejszemi wyścigami MTZ.

DERBY: ARABÓW I PÓŁ KRWI MAŁOPOLSKIEJ.

Dzisiejsze wyścigi konne MTZ. upłyną pod znakiem „derby" arabów o nagrodę 15.000 zł. i klasycznej gonitwy koni pół krwi małopolskiej — na dyst. 2400 m. o nagrodę 4000 zł.

Pełna krew miała już swój punkt kulminacyjny w Memorjale Tarnowskiego, w którym laury zebrał „Giaur" Bronikowskiego — araby dziś mają swoje święto i szczyt swych rozgrywek. Miasto nasze zostało specjalnie wybrane, jako jedyne — dla „derby arabów".

Dzisiejsze derby zostanie rozegrane po raz czwarty na torze MTZ. (i wogóle w Polsce). W r. 1927 wygrywa tę nagrodę „Sahiba" Raciborskiej, w 1928 „Flisak" stadn. państw. Janów, w ubiegłym roku „Dywersja" Potockich, a w tym roku mają do tego zaszczytnego tytułu pretensje i Schach Senan i Haszysz i Hardy i Marokko — a kto, zwycięży, to zobaczymy!

Kilka słów o historji tego **„derby arabów im. Romana ks. Sanguszki".** Właściciel Sławuty miał przed wojną w Sławucie najsławniejszą stajnię arabów na świecie. Znana dziś w Anglji stadnina arabska „Crabbet-Park" lady Wenthworth ma w swem gronie słynnego reproduktora sławuckiego „Skowronka", który dał podwaliny dzisiejszej sławie tego stada i ten „Skowronek" — wychowanek Sławuty, uważany jest za najlepszego araba w świecie. Rodowody sławnych koni arabskich w Hiszpanji mają swój początek w stadninie sławuckiej. Nic też dziwnego, iż najwyższa nagroda derby arabskiego nosi miano Romana ks. Sanguszki.

A teraz druga gonitwa — klasyczna pół krwi małopolskiej o charakterze „derby", na klas. dystansie 2400 m.; poniosą w niej jeźdźców ogiery i klacze klasyczną wagę 58 kg. (dla og.) i 56 kg. (dla kl.). Z przyjemnością witamy ten bieg, ufundowany przez MTZ i coraz lepiej dotowany z roku na rok; będzie to bowiem prawdziwą zachętą dla hodowców koni pół krwi małop. do tem intensywniejszej pracy i coraz większa ilość koni będzie w tym biegu startować. Przypominamy, iż tamtegoroczne „derby" warszawskie wygrał koń pół krwi małop. „Madryt" — tego roku spotkał ten zaszczyt „Beurutha" gr. of. 17 p. uł. Na naszym torze zobaczymy dziś u startu w biegu tym znanych nam już dobrze „Jaśka", „Sirocco", „Don Fernando", „Pana Tadeusza".

Walka w obu tych klasycznych gonitwach będzie zażartą i tak — jak w „Memorjale" Tarnowskiego przewidywaliśmy walkę o centymetry, tak i tu to może mieć miejsce — oby tylko pogoda dopisała, bo widzów nie zbraknie.

R. W.

PROGRAM 15-go DNIA WYŚCIGÓW.

Czwartek, 19 czerwca 1930.

Tor im. Fr. Jurjewicza na Persenkówce; początek o godz. 3.30 po poł.

Gonitwa I. Płaska dla koni arabskich nagr. 1600 zł., dystans ok. 2000 m. Mechmet, Habanera, Hajastan.

Gonitwa II. Z przeszkodami, nagroda 300 zł., dystans ok. 4800 m. Frywolna, Jędza, Jazband, Irlandka.

Gonitwa III. Płaska, nagroda 1000 zł., dystans ok. 2400 m. Kropelka, Charming, Karta, Jutrzenka II, Jegomość, Erna, Radloc, Herszt.

Gonitwa IV. Derby im. Romana E. ks. Sanguszki dla koni arabskich, nagroda 15.000 zł., oraz stawki i przepadki, dystans ok. 2400 m. Schach Senan, Haszysz, Hardy, Marokko.

Gonitwa V. Płaska dla pół krwi małopolskiej, nagroda 4000 zł., dystans 2400. Don Fernando, Sirocco, Jasiek, Pan Tadeusz.

Gonitwa VI. Płaska dla pół krwi, nagroda 1000 zł., dystans ok. 2400 m. Et II, Reduta, Naiwny, Elborus, Gryf, Gaduła, Marmarosz Sziget.

Gonitwa VII. Z płotami, nagroda 1000 zł., dystans ok. 2400 m. Imre, Et II, Dagobert, Hajdamak, Marpessa.

NASZE TYPY:

I bieg: Mechmed; II — Irlandka; III — Karta, Erna, Jegomość: IV — Hardy, Szach Senan; V — Jasiek, Don Fernando; VI — Et II, Elborus, Gaduła; VII bieg: Imre, Marpessa.

* * *

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE M. T. Z.

odbędzie się 20 czerwca 1930 r. w sali zebrań Tow. Rolniczego, Kopernika 20.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 2. Sprawozdanie Zarządu z czynności ref. Prezes, 3. Sprawozdanie kasowe, 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej ref. B. Komornicki, 5. Budżet na rok 1930 ref. wiceprezes T. Bałucki, 6. Wybór Prezesa, 7. Wybór dwu Wiceprezesów, 8. Wybór Zarządu, 9. Wybór Komisji Rewizyjnej, 10. Wybór Delegata do Sądu Stewardów, 11. Interpelacje.

Międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa

Wczoraj w drugim dniu turnieju o mistrzostwo Lwowa odbyły się następujące rozgrywki:

Gra pojedyncza panów: Kuchar (LKT) — Carstinc (LKT) 6:1, 6:0, Pohoryles (KT24) — Głowacki (LKT) 6:0, 6:3, Drapała (Czarni) — Bożenker (KT24) 7:5, 2:6, 6:2, Stahl II (LKT) — Głażewski (LKT) 6:3, 6:1, Dogilewski (KT24) — Linttner (LKT) 6:8, 8:6, 6:4, Sasyk (LKT) — Barański (LKT) 6:4, 4:6, 6:2, Altschueller (KT24) — Wachal (LKT) 6:0, 6:2, Kołcz I (LKT) — Tomaszewski (Sokół Kraków) 6:0, 7:5.

Gra pojedyncza pań: Orzechowska (LKT) — Irma (AZS Lwów) 6:0, 6:2, Raczyńska (Sokół Stanisławów) — Laskowska (AZS Lwów) 6:3, 6:0, Orzechowska (LKT) — Kierska (LKT) 6:4, 6:3, Weleszczukowa (LKT) — Turteltaubowa (KT24) 6:3, 6:2.

Gra podwójna pań: Orzechowska, Weleszczukowa (LKT) — Turteltaubówne 6:0, 6:0.

Gra podwójna panów: Kuchar, Stahl II (LKT) — Kulczycki, Głowacki (LKT) 6:2, 6:2, Kołcz I, Kołcz II (LKT) — Eisner, Darczyński 6:2, 6:3.

Gra pojedyncza panów z wyrównaniem: Feldman (KT24) — Stenzel (Pogoń) 6:3, 3:6, 6:3, Dogilewski (KT24) — Altschueller (KT24) 6:3, 6:5.

Drużyna czechosłowacka w ostatniej chwili telegraficznie doniosła, że udziału w turnieju wziąć nie może.

Wszyscy zawodnicy są bezwzględnie obowiązani zgłosić się u kierownika turnieju dziś w czwartek o godz. 9 gotowi już do gry. Zawodnicy, którzy zaniechają tego obowiązku będą skreśleni z konkurencji.

Dziś dalszy ciąg rozgrywek o godz. 9-tej.

Swięto sportowe lwowskiej młodzieży.

W dniach 20, 21 i 22 bm. urządza lwowskie Kuratorjum, zapobiegliwe o zdrowie naszej młodzieży i baczne na jej rozwój fizyczny, „Święto Sportowe" młodzieży lwowskich szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i szkół zawodowych.

Spodziewamy się, iż tak rodzice jak i szerokie sfery pedagogiczne pospieszą z radością na ten egzamin tężyzny i sprawności fizycznej naszej młodzieży — aby naocznie przekonać się o postępach pracy na tem polu, sprawić radość tym, którzy będą się popisywać i ten egzamin składać i tym, którzy będą tem kierować. Podany poniżej program tego święta jest tak bogaty, iż będzie na co popatrzeć.

PROGRAM.

Piątek, 20 czerwca. Dzień chłopców.

Przed południem: boisko Pogoni i TZR., ul. Stryjska, godzina 8 rano: 1) zbiórka na boisku w strojach ćwiczebnych, 2) pięciobój: a) strzelanie (boisko TZR.), b) bieg 100 m. (boisko Pogoni), c) rzut kulą 5 kg. (boisko Pogoni), d) skok w dal (boisko Pogoni), e) wspinanie po linie (boisko TZR), 3) bieg rozstawny 4×100 (boisko Pogoni).

Po południu: boisko Tow. Zabaw Ruch. ul. Stryjska, godzina 16 popoł.: 1) defilada zawodników i ćwiczących, 2) sekcja ćwiczeń cielesnych (pokaz masowy), 3) gry: a) piłka siatkowa, b) piłka koszykowa, c) piłka ręczna, d) piłka palantowa.

Sobota, 21 czerwca. Dzień dziewcząt.

Przed południem: boisko Pogoni, ulica Stryjska, godzina 8.45 rano: 1) defilada za wodniczek, 2) trójbój: a) rzut piłką uszatą, b) skok w dal, c) bieg 60 m, 3) bieg rozstawny 5×50 m.

Po południu: boisko „Sokoła Macierzy" ul. Cetnerowska, godzina 3 pop.: 1) defilada uczestniczek, 2) lekcja pokazowa dziewcząt młodszych, 3) pokaz gier: piłka siatkowa, kwadrant i graniczna, 4) lekcja pokazowa dziewcząt starszych, 5) tańce narodowe.

Niedziela, 22 czerwca.

Przed południem: boisko 40 pp., ul. Kochanowskiego, godzina 9.30: 1) zbiórka i ustawienie młodzieży męskiej i żeńskiej szkół średnich, 2) rozdanie nagród, 3) defilada pod pomnikiem A. Mickiewicza.

Radjofon.

Czwartek, 19 czerwca.

Lwów (385) godz. 9.00: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 11.58: Sygnał czasu z Obs. Astr. w Warszawie, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie; 12.05: Koncert płyt gramofonowych; 12.50—13.00: Komunikat Ligi Samowystarczalności Gospodarczej; 17.30: Koncert solistów z Warszawy; 18.50: Rozmaitości, komunikaty, koncert płyt gramofonowych; 19.15: Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warszawy; 19.30: Odczyt z Krakowa; Zegar z Warsz. Obs. Astr. wybije godzinę 8; 20.00: Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie; 20.15: Koncert popularny z Warszawy; 21.30: Słuchowisko literackie z Krakowa; 22.15: Komunikaty z Warszawy; 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek, 20 czerwca.

Lwów (385). Godzina 11'58: Sygnał czasu z Warsz., hejnał z wieży Marj. w Krakowie. — 12'05 — 13'00: Koncert płyt gramofonowych. — 17'45: Koncert z Warszawy. — 18'45: Rozmaitości, kom., koncert płyt gramofonowych. — 19'10: „Skrzynka pocztowa" — omówi p. inż. J. Miński. — 19'35: Pras. Dziennik Radj. z Warszawy. — 20'00: Bicie zegara z Warsz. Obs. Astr., hejnał z wieży Marj. w Krakowie. — 20'05: Pogadanka muz. z Warsz. — 20'15: Koncert symf. z Warsz. — Po koncercie komunikaty z Warsz., oraz retransmisja ze stacyj zagr.

Warszawa. (1411). Godz. 12'10, 16'25 i 19'25: Płyty gramofonowe. — 17'45: Koncert orkiestry banjolistów. — 20'15 Koncert symfoniczny. — **Kraków** (312) Godz. 17'15: „Opieka nad potomstwem u zwierząt", wygł. prof. dr. M. Siedlecki. — **Poznań** (334). Godz. 16'45: Słuchowisko dla młodzieży. — 19'35: Interludjum wokalne. — 19'55: „Stulecie Algieru" — wygł. dr. M. Jedlicki. — 22'45: Muzyka taneczna z „Polonji". — **Katowice** (408). Godz. 19'30: „Ze świata przyrody" — prof. dr. N. Simm. — **Wilno** (368). Godz. 18'45: „Indyjska Yoga" — wygł. J. Szwed. — 19'10: Audycja wesoła. — 20'15: Koncert wieczorny. — 23'00: Spacer detektorowy po Europie. — **Ryga** (525). Godz. 19'03: Koncert symfoniczny. — **Rzym** (441). Godz. 21'02: „Tuffolina" — operetka Petri'ego. — **Kopenhaga** (281). Godz. 22'00: Koncert symfoniczny. — **Londyn** (356). Godz. 22'15: Koncert orkiestry Halle. — **Lipsk** (259). Godz. 21'20: Koncert symfoniczny. — **Berlin** (418). Godz. 21'00: Słuchowisko z filmów dźwiękowych. —

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Rozbudowa miast a środki komunikacyjne

Rozbudowa miast wielkich, a poniekąd również i mniejszych, siłą rzeczy znajdować się musi w ścisłej zależności od środków komunikacyjnych, jakiemi rozporządza dane osiedle. W razie istnienia tanich i dogodnych środków komunikacji, obywatele, których obowiązki zmuszają do całodziennego pobytu w Śródmieściu, nie potrzebują obawiać się straty czasu na podróż i chętniej osiedlają się na krańcach miasta.

Ostatnie stulecie, które zaznaczyło się doniosłemi zdobyczami na polu ulepszenia środków komunikacyjnych, stanowi jednocześnie okres największego rozwoju osiedli miejskich. Miasta, obejmujące poprzednio tylko bardzo szczupłe tereny i rozbudowujące się wskutek tego przeważnie tylko wzwyż zaczynają się w tym okresie rozbudowywać wszerz. W rozbudowie tej dają się ponadto zauważyć dwa zasadnicze etapy. Pierwszy — to przenoszenie się ludności z centrum miasta na przedmieścia, drugi — to ucieczka ludności z miasta do miejscowości podmiejskich. Oba te etapy pozostają oczywiście w najściślejszej zależności od rozwoju i ulepszenia środków komunikacyjnych.

Pierwszy z owych etapów tj. zmiana stałego pobytu ludności miejskiej, spowodowany był drożyzną terenów i lokali w centrum miasta w wyniku rosnącej gęstości zaludnienia. Spowodowany był więc koniecznością budowy mieszkań i zakładów przemysłowych na terenach tańszych, lecz położonych niezbyt daleko od centrum miasta, które pozostawało nadal ciągle jeszcze ośrodkiem interesów, rynkiem zbytu i zaopatrywania się w niezbędne artykuły, miejscem urzędowania instytucyj państwowych, komunalnych i finansowych, a wreszcie dla większości mieszkańców — miejscem pracy. Niewielki stosunkowo zasięg rozwoju uwarunkowany był również niewielką szybkością ówczesnych środków komunikacyjnych, jak omnibusy i tramwaje konne.

Drugi etap, jako następstwo ustalania się środków komunikacyjnych o wielkiej szybkości, zaznacza się już żywiołowym pędem ludności do opuszczania miast i przesiedlania się w jak najdalsze okolice podmiejskie. Jest to ruch instynktowny, żywiołowy, wywołany dążeniem do poprawy warunków życia, potrzebą ucieczki od miasta, gdzie choroby dziesiątkują ludność i skracają życie, gdzie wreszcie obniża się poziom moralny. Ruch ten przybrał na Zachodzie rozmiary tak wielkie, że w szeregu większych miast zagranicznych, liczba mieszkańców zamieszkujących przedmieścia, dorówny wa niemal liczbie ludności samego miasta.

W ten sposób jednak mogły rozwijać się tylko te miasta, które znajdowały się w warunkach normalnych, a były przytem otaczane troskliwą opieką swych instytucyj samorządowych. Samo przez się bowiem jest zrozumiałe, że jedynie przy odpowiedniem poparciu samorządu mogły powstać tak doskonałe i liczne środki komunikacyjne, jakie posiada np. Londyn. Bez tych środków komunikacyjnych, bez tramwajów elektrycznych, sięgających daleko poza peryferje miasta, bez ogromnej sieci linij autobusowych i kolejek podziemnych — ludność Londynu nigdy nie mogłaby pozwolić sobie na osiedlanie się w okolicach, częstokroć o kilka do kilkunastu nawet kilometrów odległych od centrum miasta, gdzie mieści się większość warsztatów pracy zarówno klas inteligencji, jak i robotników. Ale też dzięki temu odciążone zostały całkowicie od mieszkańców ulice Śródmieścia Londynu, a ludność ich mieszka w dzielnicach, wolnych zupełnie od wszelkiego zgiełku, zapewniających wygodę i możność prawdziwego wypoczynku po pracy.

U nas, niestety, daleko jeszcze do tego, aby ruch „emigracyjny" na przedmieścia mógł przybrać większe rozmiary, gdyż środki dogodnej komunikacji prawie nie istnieją lub też istnieją w ilości zupełnie niedostatecznej. Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań czy inne większe miasta znajdują się pod tym względem w jednakowych niemal warunkach. Równorzędnie przeto z zagadnieniem budowlano - mieszkaniowem powinna być rozstrzygniętą również i sprawa rozbudowy odpowiednich środków komunikacyjnych, jako warunek ściśle z rozbudową miast związany.

R.

Kwestja mieszkaniowa.

Jedną z największych bolączek obecnych czasów jest zastój w budownictwie, a co za tem idzie brak mieszkań.

Nędza mieszkaniowa, która uciska w różnych formach wszystkie klasy społeczne, spowodowała, że z wielu stron sypią się od dłuższego już czasu różne projekty, mające rzekomo złu zaradzić.

Jak doniosły dzienniki rozpoczął się w Warszawie zjazd „Związku Miast Polskich", a na zjeździe tym wygłoszony został przez dra Józefa Zawadzkiego referat w sprawie zaradzenia zastojowi w budownictwie mieszkaniowem.

Dr. Zawadzki proponuje w pierwszym rzędzie, by na państwie, przedsiębiorstwach państwowych, samorządach i przedsiębiorstwach samorządowych, jakoteż na przedsiębiorstwach prywatnych zatrudniających ponad 500 robotników ciążył obowiązek zaopatrzenia wszystkich urzędników, pracowników i funkcjonarjuszy w mieszkania. Następnie powinno być budownictwo ożywione 1) z funduszu państwowego, 2) z dobrowolnych pożyczek wewnętrznych, których udzielanoby budującym (w niektórych wypadkach do wysokości 90 prc. kosztorysu). — Wreszcie, gdyby pożyczki dobrowolne zawiodły, należy sięgnąć, zdaniem dra Zawadzkiego, do ostatecznego środka, a to do pożyczki przymusowej. Łatwo przewidzieć, że ta ostatnia ewentualność stałaby się w szybkim czasie najaktualniejszą i dlatego ją dziś dokładniej omówimy. Pożyczkę tę musieliby subskrybować właściciele domów, lokatorzy i przemysłowcy.

Właściciele domów musieliby subskrybować kwotę równą rocznemu podatkowi od posiadanej nieruchomości, lokatorzy kwotę równą rocznemu wymiarowi podatku dochodowego na każdego lokatora przypadającego, a przemysłowcy kwotę równą wysokości rocznej raty podatku przemysłowego. Innemi słowy miałby jeden rok wyróżniać się od innych zdwojonym wymiarem podatków: od nieruchomości, dochodowego i przemysłowego. Coprawda podwyżka miałaby być według projektu p. Zawadzkiego zwrotna, gdyż szłaby na pożyczkę amortyzacyjną w ciągu 30 lat.

Popatrzmy się teraz, jak będzie wyglądał powyższy projekt, jeżeli przeniesiemy się na chwilę myślą na miejsce „projektowanych" płatników.

Jednego dnia dowie się więc lokator (a należy podkreślić, że nie wszyscy lokatorowie płacą już dziś niskie czynsze), że za bieżący rok będzie płacił podwójny podatek dochodowy. Jeżeli będzie to człowiek, jako tako się mający, oszczędny (**i mający z czego oszczędzać!**), to acz z przykrością i westchnieniem wyciągnie skądeś potrzebną kwotę i — zapłaci. Ale jeżeli trafi na takiego, który już z trudem podatek w zwyczajnym wymiarze płaci, który z czynszem zalegać musi i który tylko za cenę skrajnych ograniczeń wyżyć potrafi, to będzie gorzej. Przyjdą wezwania, kary, odsetki zwłoki, liczne podania o odroczenie (czy urzędnicy mają za mało roboty?), egzekucje etc. etc.

To samo odnosić się będzie mutatis mutandis do właścicieli realności, z tą tylko różnicą, że właścicielom realności, jako mającym majątek będzie nieco łatwiej płacić i z tą drugą różnicą, że natychmiast objawi się tendencja do „odbicia sobie" ubytku dochodu na czynszach. Czy możnaby się nawet temu ostatniemu z punktu widzenia gospodarczego bardzo dziwić?

Najgorzej przedstawiałaby się sprawa z obciążeniem przemysłu. Każde przedsiębiorstwo przemysłowe oblicza — albo udaje, że oblicza, albo mu się to zdaje — cenę swych produktów według swoich kosztów. Podwyższenie podatku przemysłowego pociąga więc za sobą podwyższenie kosztów produkcji, za czem zkolei bez najmniejszego wątpienia przyjdzie podwyższenie cen — zjawisko bardzo niebezpieczne. Dochodzi tutaj jeszcze jedna komplikacja, ta mianowicie, że podatek przemysłowy, w obowiązującej w Polsce formie, jest jednym z najgorzej pomyślanych podatków. W niektórych przedsiębiorstwach jest podatek przemysłowy bardzo mały, w niektórych jednak przeradza się on — jak wiadomo — wprost w ucisk podatkowy. Zdwoić ten podatek znaczyło — obok innych ujemnych stron projektu p. Zawadzkiego — zdwoić zło.

Na wywody niniejsze może jednak ktoś odpowiedzieć, że mimo to brak mieszkań jest faktem, brak pieniędzy na budowę również, a pieniądze do budowy są konieczne.

Jest to słuszne i przeczyć brakowi mieszkań w Polsce nie można, jak również i temu, że na budowę potrzeba pieniędzy, jednak argument, że kapitały są potrzebne, nie usprawiedliwia każdego sposobu, wskazującego ich uzyskanie. Dopiero usprawiedliwienie w oczach naszych znajdzie taki sposób, który będzie się kierował sprawiedliwością i słusznością, a przedewszystkiem racjonalnością z punktu widzenia gospodarczego.

Pieniędzy potrzeba w Polsce na wiele rzeczy; obok budownictwa na oświatę, obronę Państwa, drogi, koleje, meljoracje, podnoszenie zdrowotności w społeczeństwie itd. Tymczasem pieniędzy tych w potrzebnej ilości znaleźć nie można, gdyż społeczeństwo polskie jest — tak, jak większość społeczeństw powojennych, a wszystkie społeczeństwa dotknięte wojną — biedne. Wyciskanie z tego niezamożnego społeczeństwa za każdą cenę świadczeń pieniężnych, **może tylko niezamożność tę zwiększyć, zamiast czemukolwiek zaradzić.**

W dodatku wiemy, że produkcja mieszkań jest obecnie droga i że czynsze ciągle wzrastają.

Droga więc do zaradzenia złu nie prowadzi poprzez przymusowe wyciskanie pieniędzy ze społeczeństwa, które tylko w małej części może się do takiego wyciskania nadawać. Zwrócić się należy w inną stronę, a to w kierunku zachęcania prywatnej inicjatywy. Należy więc omówić, opracować i przeprowadzić plany w kierunku chronienia dających pieniądze na budowanie od niesumienności przedsiębiorców, którzy częstokroć budują za drogo, przekraczają umówione kosztorysy i pracują nieterminowo. Należy stosować zdobycze wiedzy w kierunku potanienia kosztów budownictwa i popularyzować nowe metody budownictwa, a rozumnemi przepisami prawnemi należy obwarować pewność stosunków i wykonywanie zobowiązań. **Należy, wziąwszy takie atuty w ręce, propagować budowanie mieszkań.**

Temi sposobami doprowadzi się do pożądanych rezultatów, wyprowadzając kapitały w „bój ekonomiczny" stamtąd, gdzie one się znajdują, a odraczając wydobywanie kapitałów od ludności uboższej do tego czasu, gdy ta uboższa ludność przestanie się „uboższą" nazywać.

Iunctim.

Kronika gospodarcza.

= **Plan przewozów na PKP. w drugiem półroczu rb.** Przy układaniu przewozów na Polskich Kolejach Państwowych na drugie półrocze rb. przyjęto za podstawę ruch w drugiem półroczu za trzy lata ubiegłe, przyczem, mając na uwadze obecny spadek ruchu, zaprojektowano naładunek własny w rozmiarze roku ubiegłego z pewnem wyrównaniem na podstawie ruchu z lat poprzednich. Faktyczna jednak praca kolei będzie zapewne jeszcze mniejsza. Dla określenia ilostanu wagonów przyjęto w planie ten sam stosunek ilostanu do inwentarza wagonów towarowych, jaki miał miejsce faktycznie w roku ubiegłym, przyczem w inwentarzu uwzględniono już wagony nowe, które mają być dostarczone przez fabryki, oraz wzrost wszystkich wagonów, wynajętych od kolei zagranicznych. Według planu wypada nadmiar parowozów (przeważnie jednak starych i słabszych typów), oraz pewien brak wagonów. Ponieważ naogół plan nie jest optymistyczny, przeto oczekiwać należy, że braku wagonów nie będzie. Należy zaznaczyć, że z niektórych okręgów kraju, a szczególnie z okręgu lwowskiego, nadchodzą w dalszym ciągu skargi na trudności w przydzielaniu wagonów niektórych typów. Ponieważ sprawozdanie z pracy taboru w ostatnich miesiącach dowodzi, że naogół istniał nadmiar wagonów, należy przypuszczać, że trudności te spowodowane były albo błędami w rozdziale wagonów, albo też brakiem wagonów specjalnych typów.

= **Sytuacja w fabrykach parowozów.** Fabryki parowozów w Polsce są zatrudnione podobnie, jak w latach poprzednich zaledwie w 60—70 proc. swojej sprawności. W zakresie eksportu nie zdobyły one wprawdzie poważniejszej dostawy dla Rumunji, gdzie uległy konkurencji niemieckiej, co zresztą również miało miejsce w submisji, rozpisanej przez koleje południowo-afrykańskie. Natomiast uzyskały one dostawę 10 sztuk parowozów do Bułgarji. W ostatnich czasach na pierwszy plan wysuwają się możliwości wejścia jednej z fabryk parowozów w kombinację finansową z amerykańską firmą fachową Baldwin - kombinację podobną do tej, która wprowadziła kapitał amerykański do fabryki wagonów Lilpop, Rau i Loewenstein. To stworzyłoby szanse wydajniejszego zatrudnienia danej fabryki i umożliwiłoby dostawę lokomotyw dla PKP. w większej liczbie na kredyt.

= **Z przemysłu konfekcyjnego.** W przemyśle konfekcyjnym podjęta została produkcja na sezon zimowy. Wobec znacznego zmniejszenia się pojemności rynku wewnętrznego, liczyć należy się z dalszą redukcją produkcji. Daje się zauważyć w tej branży wzrost protestów wekslowych, jak również zwiększenie się liczby niewypłacalności.

= **Eksport bekonów.** W kwietniu rb. wywieziono z Polski o 45 proc. więcej bekonów, aniżeli w marcu. Poziom uzyskiwanych cen był niski ze względu na duże ilości bekonów duńskich na rynku angielskim, który stanowi główny nasz rynek zbytu. Należy przypuszczać, że eksport bekonów zmniejszy się w najbliższej przyszłości do minimum, a to ze względu na przewidywany znaczny spadek cen na rynku angielskim.

= **W sprawie prolongaty koncesyj na wyszynk napojów alkoholowych.** Z dniem 30 bm. wygasają prolongaty koncesyj na wyszynk i drobną sprzedaż napojów alkoholowych, udzielone ostatnio zarządzeniem ministerstwa skarbu. Z uwagi na obecne ciężkie położenie gospodarcze kupiectwa i na wzmagający się kryzys ekonomiczny, Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie odniosła się do Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o dalszą prolongatę tych koncesyj.

= **Z przemysłu związków azotowych.** Jak się dowiadujemy, toczą się obecnie rokowania między fabryką państwową w Mościcach i fabrykami prywatnemi „Azot" i „Elektryczność" co do wspólnego postępowania komercjalnego w zakresie produktów chlorowych.

= **Podatek od kapitałów i rent od przychodów.** W związku z wątpliwościami, jakie powstały przy stosowaniu ustawy z dnia 16 lutego 1930, o ulgach podatkowych dla kapitałów, ministerstwo skarbu wyja-

śniło, że powyższą ustawą zawieszony został z dniem 1 stycznia rb. wymiar i pobór podatku od kapitałów i rent od przychodów, wymienionych w art. 2. ust. 1, 2 i 3 ustawy z dn. 16 lipca 1920 r. o podatku od kapitałów i rent. Wspomniane zatem przychody, jeżeli biegną od dnia 1 stycznia 1930 r., nie podlegają opodatkowaniu; natomiast przychody, które biegną do dn. 31 grudnia 1929 r. włącznie, podlegają podatkowi od kapitałów i rent, chociażby nawet ustawowy termin płatności przypadał po dniu 1 stycznia 1930 r.

= **W sprawie ruchu paczkowego z krajami lewantu.** Ostatniemi czasy zauważono tak ze strony firm krajowych, jak i zagranicznych, szereg nieporozumień odnośnie do ruchu pocztowego z krajami Lewantu, szczególnie zaś Egiptu. Celem uniknięcia na przyszłość ewentualnych zwłok w terminie odbioru przesyłek, Państwowy Instytut Eksportowy wyjaśnia, że istnieją w tym wypadku trzy drogi tranzytu pocztowego, a mianowicie: via Hamburg, via Constanza, oraz via Tryjest. Najszybszą (i jednocześnie najdroższą) jest droga na Tryjest, wobec czego przesyłki pilne należy tą drogą kierować. O ile jednak na przesyłce brak oznaczenia kierunku, urzędy pocztowe posługują się drogą najtańszą, a zarazem najpowolniejszą. Chcąc tego uniknąć, na przesyłkach do Egiptu i do innych krajów Lewantu należy oznaczyć drogę transportu.

= **Stacja kontroli masła eksportowego w Gdyni.** Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 27 bm. okręty Towarzystwa Okrętowego Polsko-Brytyjskiego zawijać będą raz w tygodniu do portu gdyńskiego, odbywając 2 regularne rejsy do Londynu i Hullu. W ten sposób ładunki masła zabierane przez okręty tego Towarzystwa dotychczas w Gdańsku, będą mogły być począwszy od dnia 27 bm. w każdy piątek w tygodniu do godziny 16-tej przyjmowane w Gdyni. Dla ułatwienia odprawy celnej w Gdyni i wysyłki masła do Anglji, uruchamia Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu z dniem 23 bm. Zakład badania masła eksportowego w Gdyni. Zakład ten pomieszczony będzie w rządowym hangarze Nr. 3, gdzie masło będzie wyładowane z wagonu i następnie bezpośrednio przeładowywane na okręt, zatrzymujący się przy tym magazynie. Dla ułatwienia eksportu Izba przemysłowo-handlowa uzyskała od Towarzystwa okrętowego Polsko-Brytyjskiego zezwolenie na składowanie masła w chłodni, znajdującej się w piwnicach rzeczonego hangaru; w ten sposób masło będzie mogło nadchodzić partjami do Gdyni w ciągu całego tygodnia i być przechowywane w tej chłodni aż do załadowania go na okręt. Izba przemysłowo-handlowa w Grudziądzu zwraca uwagę, że nowotwarty Zakład badania masła eksportowego nietylko przeprowadzać będzie analizy, lecz także czuwał będzie nad sprawnością odprawy celnej i przeładunku. Opłaty przeładunkowe, składowe i tp. będą bardzo przystępne. Wskutek powyższego Izba przemysłowo-handlowa znosi z dniem 22 bm. punkt próbiorczy masła w Tczewie. Równocześnie nadmienia się, że obowiązująca taryfa kolejowa wyjątkowa dla eksportu masła przez porty morskie jest identyczną dla Gdańska jak i Gdyni. Firmy spedycyjne, któremi posługiwano się w Gdańsku, posiadają swoje oddziały także w Gdyni.

Tryb postępowania przy zgłaszaniu masła do badania pozostaje bez zmiany. — W liście przewozowym przy nadawaniu masła pod adresem firmy spedycyjnej w Gdyni należy zaznaczyć. „Masło dostarczyć do zbadania do Zakładu badania masła eksportowego Izby przemysłowo-handlowej w Grudziądzu, w Gdyni (rządowy hangar, Nr. 3)".

= **Obrót handlowy polsko-austrjacki w I. kwartale 1930.** W I. kwartale 1930 r. zmniejszył się eksport nasz do Austrji w stosunku do I. kwartału 1929 r. m. in. następujących towarów: produkty spożywcze o 7.809 tys. zł., zwierzęta o 3.742 tys., zł, materjały i wyroby drzewne o 297 tys. zł., paliwo, asfalt, ropa i tp. o 13.687 tys. zł., metale i wyroby o 1.282 tys. zł. Natomiast wzrost eksportu wykazały materjały i wyroby włókniste o 1.855 tys. zł., gumowe o 77 tys. zł., produkty zwierzęce o 115 tys. zł.

= **W sprawie akcji kredytowej dla rolnictwa.** W dniu 16 bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja z udziałem min. Połczyńskiego, w sprawie ustalenia akcji kredytowej na rzecz rolnictwa w przyszłym okresie gospodarczym. W konferencji tej wzięli udział: prezes Państwowego Banku Rolnego — p. Seweryn Ludkiewicz, dyr. dep. ekonomicznego min. rolnictwa — dr. Rose, nacz. wydz. min. skarbu — p. Rybałtowski, oraz dyrektorzy naczelni Banku Polskiego — p. Mieczkowski, P. B. Rolnego — p. Wacław Staniszewski i B. G. Krajowego — p. Konderski.

= **Konferencja w ministerstwie rolnictwa.** W dniu 20 bm. odbędzie się w min. rolnictwa konferencja z zainteresowanemi sferami rolniczemi w sprawie poparcia wywozu z Polski zwierząt i produktów zwierzęcych, oraz rozbudowy w kraju przemysłu tłuszczowego. Konferencja ta będzie dalszym ciągiem obrad nad wytycznemi polskiej polityki gospodarczej, rozpoczętych w min. rolnictwa na wielkiej konferencji w dniach 23 i 24 maja rb. Specjalnie szczegółowo przedyskutowana ma być sprawa rozwoju przemysłu tłuszczowego ze względu na jej doniosłość dla interesów rolnictwa i położenia ogólno-gospodarczego Polski.

= **Z przemysłu kaszarskiego.** Warszawski syndykat kaszany rozbił się, a rokowania, prowadzone o odnowienie tego syndykatu, nie doprowadziły dotąd do skutku. Prace przygotowawcze dla utworzenia reprezentacyjnego związku kaszarń znowu utknęły.

= **Targ używanych samochodów** urządzony z inicjatywy Targów Wschodnich odbędzie się w czasie od 22 czerwca do 4 lipca br.

= **Czasopismo „Społem".** Wyszedł z druku Nr. 12 „Społem", poświęcony w znacznej części sprawom, wiążącym się ze zjazdem Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. W zakresie techniki pracy numer omawia znaczenie bilansu półrocznego dla kontroli działalności spółdzielni, co zwłaszcza przy obecnym kryzysie gospodarczym ma bardzo duże znaczenie.

= **Zjazd Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P.** W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd spółdzielni spożywców, należących do Związku „Społem"! Przedmiotem obrad zjazdu, poza sprawami o charakterze sprawozdawczym, będzie omówienie aktualnych zagadnień gospodarki spółdzielni na tle ogólnego ciężkiego przesilenia gospodarczego, które wraz z całym krajem przeżywa spółdzielczość polska. Poza tem zjazd ma się zająć sprawą zmiany ustroju Związku Spółdzielni Spożywców R. P., w kierunku decentralizacji pracy organizacyjnej i propagandowej.

Z giełdy.

Lwów, dnia 18 czerwca.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88 i trzy czwarte.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Berlin 212.78—212.79, Wiedeń 125.85—125.88, Zurych 172.74—172.77, Pragę 26.45—26.47, Londyn 43.33 i jedna czwarta—43.35. — Ruch mały; zapotrzebowanie skromne. — podaż dostateczna.

Na giełdzie akcyjnej ruch nadal skromny. Dla akcji brak popytu i w ślad zatem do transakcji nie dochodzi. — Notowano tylko dolarówkę zł. 64.25—64.50.

Usposobienie ospałe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. wł.) Popyt na dewizy większy, tendencja mocniejsza.

Dolar gotówkowy zł. 8.889; rubel złoty 4. 60.

Dla akcyj tendencja słabsza.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 1100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1929	39.—	40.—
pszenica zbiorowa ex 1929	36.—	37.—
żyto jednol. ex 1929	15.25	15.75
żyto zbiorowe ex 1929	13.75	14.25
jęczmień browarowy	—.—	—.—
„ przemiałowy	14.—	14.50
„ pastewny	13.—	13.50
owies małop. ex 1929	14.—	14.50
kukurudza	21.25	22.25
ziemniaki przemysł.	—.—	—.—
fasola biała	45.—	55.—
„ kolorowa	30.—	35.—
„ krasa	40.—	45.—
groch ½ Victoria	23.75	25.75
„ polny	21.25	22.25
bobik	19.50	20.50
wyka czarna	26.50	27.50
„ szara	25.—	26.—
siano słodkie pras.	6.—	7.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	20.50	21.50
len	—.—	—.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1929	—.—	—.—
otręby żytnie	6.25	6.75
„ pszenne	8.75	9.25
kasza hreczana 50% poł.	43.—	45.—
„ jaglana	—.—	—.—
„ jęczmienna	—.—	—.—
pęcak	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	29.—	30.—
mak niebieski	150.—	160.—
„ siwy	110.—	120.—
koniczyna czerw. natur.	—.—	—.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	od	do
pszenica dworska ex 1929	41.50	42.50
pszenica zbiorowa	38.50	39.50
żyto jednol. ex 1929	17.75	18.25
żyto zbiorowe	16.25	16.75
jęczmień przemiał.	16.25	16.75
owies mał. ex 1928	16.50	17.—
mąka pszenna 65%	66.—	67.—
„ żytnia typ urzędowy	33.—	34.—
otręby żytnie	7.75	8.25
„ pszenne	9.75	10.25

ZBOŻE.

Lwów, dnia 18 czerwca.

Sytuacja bez zmiany.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Do sprzedania Willa I piętrowa o 6 wolnych pokojach z pełnym komfortem, ogrodem. Cena kupna 14 000 dolarów. Wiadomość: Fr. Muszak, Janowska 72. Telefon 44—17 od 2—4 pp. 4040

Do sprzedania: Kamienica III. piętrowa z dwu piętrową oficyną z ogródkiem z pełnym komfortem, wolnemi 3-ma pokojami, kuchnią i t. p. Budowa solidna, wykończenie pierwszej klasy, strona słoneczna. Dochód roczny brutto około 28 000 zł. Pożyczka hipoteczna amortyzacyjna długoterminowa 110.000 zł. Wolna 15 lat od wszelkich podatków, wolna od podatku przenośnego. Cena kupna 275.000 zł. Wkład 120 000 zł. Reszta wedle umowy. Wiadomość: Fr Muszak, Janowska 72. Telefon 44—17 od 2—4 pp 4041

Do sprzedania: Kamienica jednopiętrowa, nowa solidnej budowy z ogródkiem, słoneczna, z pełnym komfortem z wolnymi 3 ma pokojami kuchnią i t. p. Dochód roczny około 13 000 zł. Pożyczka hipoteczna amortyzacyjna długoterminowa 50.000 zł. Wolna 15 lat od wszelkich początków, wolna od podatku przenośnego. Cena 140 000 zł. Wkład 80.000 zł. Wiadomość: Fr Muszak, Janowska 72 tel. 44—17 od 2—4 pp. 4042

Forteplan „Ehrbara", „Wurtha", „Schmida" i inne wypożyczę w dobre ręce lub sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 3986

MOTOCYKLE
angielskie **„NEW-HUDSON"**
do nabycia „Autosport" Lwów, Słowackiego 2.

Kupuję stoliki antyczne porcelanę i kryształy, stare wyroby metalowe Jaroszewska Romanowicza 9 3993

Samochody okazyjne najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. Telef. 74-98. 3647

Fortepian „Stingel" sprzedam okazyjnie Leszczyńskiego 6, mieszkanie 5, rano do 11 i od 3 do 6. 3990

Auto marki Austro - Daimler, sześcio-osobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania Wiadomość: Inż. Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 3987

Kąpielowe płaszcze, trykoty, pantofle, prześcieradła, ręczniki **„Sport"**, Pl. Halicki 3 3814

Najgustowniejsza garderoba dla dzieci **„Sport"**. Plac Halicki 3. 3814

ŻYLAKI usunie się pewnie przez noszenie specjalnych pończoch gumowych — o niebywałej dotychczas cienkości — ze Specjal. Składu Wyrobów Gumowych, Chirurgicznych i Hygienicznych **S. FEDER**, Lwów, Sykstuska 7 Cenniki bezpłatnie. 3769

Sprzedam dom, ogród, front 57 m. Pijarów 64. 3996

Fortepian w najlepszym stanie z powodu nagłego wyjazdu natychmiast sprzedam, za 160 dolarów. Snopkowska 47, Truszczak od 3—5. 4033

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy **„DOROTEUM"** SAPIEHY 34 — Telef. 15-01. Dogodne warunki. 4024

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Zarządca rolny, 39 lat poszukuje posady zaraz lub 1 lipca na ordynarję. Dłuższa praktyka w intenzywnych majątkach, poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia: Stach, Dębica. 3980

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

BURSA DLA DZIEWCZĄT
im. Felicji Boberskiej
przyjmuje WPISY
i zgłoszenia na rok 1930/31 — co-
3947**dziennie od godz. 3—5-tej.**

Absolwent Korpusu Kadetów przygotuje do egzaminu konkursowego do Korpusu Kadetów na 1 i 2 kurs. Przygotowuje jednocześnie kandydatów do gimnazjum do wszystkich klas. Łaskawe zgłoszenia: Administracja Słowa „Rutyna". 3918

Kurs pisania na maszynach zł. 15 przez Kuratorjum Okr. Szk. lwowskiego Koncesjonowany Michalska, Sykstuska 10, przepisywanie — powielanie. 691

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Notarjusz poszukuje substytuta na czas dłuższy od 1 października. Listy z podaniem warunków do Administracji „Słowa Polskiego" pod „Zastępca". 3997

Architekt dobry rysownik, fasadowiec, potrzebny zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków do Administracji pod „Samodzielny". 4029

RAFINERJA NAFTY
poszukuje
CHEMIKA
jako
Technicznego Kierownika

Dłuższa praktyka w przeróbce wszystkich rop na produkty finalne (parafina, maszynowy) wymagana. Oferty z odpisami świadectw i referencjami do administracji do 30 b. m. pod szyfrą „Kierownik". 4024

PENSJONATY I UZDROWISKA.
10 groszy za wyraz.

TRUSKAWIEC. Pensjonat „Ludwik" poleca ładne pokoje komfortowe z wykwintnem utrzymaniem. 3942

Hallerowa. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka", kanalizacja, wodociągi, tennis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo poczta Wielkawieś, powiat Morski. Bagińska. 3423

Letnisko Felsztyn-Dwór
od 1 lipca wolne pokoje, elektryka, duży park, kąpiele rzeczne. Kuchnia zdrowa i obfita. Stacja i poczta w miejscu. 3949

Niemirów-Zdrój, st. Rawa Ruska. Najsilniejsze kąpiele borowinowe i siarczane w Małopolsce. Piękne położenie w uroczych i rozległych lasach. Idealna miejscowość wypoczynkowa. Polecamy pierwszorzędny pensjonat **„Warszawianka"** 40 pokoi z pościelą i wykwintnem utrzymaniem Śniadanie, obiad z 6 dań, podwieczorek, kolacja z 4 dań. Cena w I. sezonie 9—10 zł., w II. sezonie 10—12 zł. za dobę. 3821

Kosów, za Kołomyją, pensjonat E. Łukaszewskiej poleca pokoje słoneczne z pierwszednem utrzymaniem. 4001

Willa Otto w Kadowie Kr. Glatz w cudownej okolicy, zacieszny park, wytwornie urządzona, wszelkie dogodności, pierwszorzędna kuchnia, ceny przystępne, koresp. polska, przyjmuje gości kuracyjnych 4015

Letnisko składające się z trzech domów i budynku gospodarczego z meblami, pianino, radio z powodu stosunków familijnych do sprzedania Milleretowa Żorniska p. Domażyr 3999

Worochta I-rzędny pensjonat Warszawianka poleca piękne pokoje, całkowite utrzymanie, pościel, światło elektryczne łazienki, nowoczesny komfort, obszerne słoneczne werandy, fortepian, telefon Nr 3. Cały rok otwarty. 3815

W Karpatach do wynajęcia pokoje z utrzymaniem od stacji kolejowej, Rozłucz 8 km. Informacje ul. św. Zofji 9 I. p. na prawo od 4—5-tej 3998

Niemirów-Zdrój
pierwszorzędny
pensjonat „JEDYNACZKA"
poleca pokoje urządzone z pościelą, światłem, wodą gorącą, całodziennem wykwintnem utrzymaniem i staranną usługą. Urządzenie wodociągowe w budynku.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Mieszkanie w śródmieściu u samotnej wdowy, stosowne dla nauczycielek przebywających na kursach do wynajęcia. Zgłoszenia do Administracji pod „Nauczycielka". 3978

OD 22. CZERWCA DO 4. LIPCA 1930. R. U

TARG SAMOCHODÓW
UŻYWANYCH I OKAZYJNYCH

we Lwowie, na placu Targów Wschodnich w pawilonie t. zw. „Czechosłowackim". Dojazd od ul. Stryjskiej.

Zorganizowany wzorem analogicznych targów zagranicą daje najlepszą sposobność korzystnego zakupu i sprzedaży używanego wozu Specjalna, fachowa organizacja sprzedaży.

Informacje i zgłoszenia: Biuro Targów Wschodnich, plac Targów Wschodnich, telef. № 9-64. 3926

NAJLEPSZA OKAZJA SZYBKIEJ SPRZEDAŻY I KORZYSTNEGO NABYCIA UŻYWANYCH SAMOCHODÓW.

Do wynajęcia całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne. 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia, także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodnickiej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 4000

Cztery języki, muzyka, konwersacja, komfort, dobre utrzymanie, telefon, dla 3 panienek. Informacje z grzeczności Szkoła Snopków Panna Pieracka. 3913

Dwa pokoje umeblowane I. p., łazienka, wejście osobne.

Dwa lub trzy pokoje parter z kuchnią w tymże domu chrześcijanom popołudniu, Potockiego 25, I. p. gospodarze

Poszukiwane mieszkanie 5 kokoi, komfortem bez odstępnego centrum. Zgłoszenia Ujejskiego 8 B, I. p. 4034

Lipiec frontowy pokój ul. Dabrowskiego 12, drzwi 4, od 4—6 4044

Garaże dla samochodów prywatnych natychmiast do wynajęcia. Listopada 33. 4043

DROBNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Niemowlę, dziewczynkę, nie chrzczoną do oddanie za swoje. Wiadomość Administracja Słowa Polskiego pod „Dziewczynka". 3975

Przetarg ofertowy.

Lubelski Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych zawiadamia, że w Monitorze Polskim z dnia 16/VI 1929 r, Nr. 137 ogłoszony został przetarg na wykonanie wykonczenia klatek schodowych w gmachu Izby Skarbowej w Lublinie. Termin wnoszenia ofert upływa w dniu 30-go czerwca 1930 r. o godzinie 12 tej.

Lubelski Urząd Wojewódzki
4033 Dyrekcja Robót Publicznych.

Bieliznę damską, mereżki, endlowanie wykonuje pracownia Mereżka Ochronek 4a. 4028

Zegarki precyzyjnie naprawia z gwarancją **Dąbrowski-Rozwarzewski,** Lwów (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przerabia na ręczne. 4038

Ogłoszenie konkursu.

Gmina Miasta Chodorowa poszukuje **kierownika technicznego** do nowo budującej się elektrowni miejskiej, który by już podczas budowy pełnił nadzór z ramienia Gminy

Podania zaopatrzone w życiorys i odpisy świadectw należy nadsyłać do Urzędu gminnego w Chodorowie, w terminie do dnia 30 czerwca 1930 r.

Naczelnik Gminy:
4016 **Wanatowicz.**

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Centralnego Bazaru Przemysłu Ludowego, Spółdz. z ogr. odp. we Lwowie, pl. Smolki 3, uchwaliło zmniejszenie odpowiedzialności dodatkowej członków z pięcio-krotnej do dwukrotnej wysokości deklarowanych udziałów. Podając powyższe do ogólnej wiadomości zaznacza się, że Spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, wzgl. złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do Spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od dnia 20 czerwca 1930, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzone zmniejszenie odpowiedzialności dodatkowej. 3991

Naprawy precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 8. 3625

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 3627
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 28-4.

„Droga"

Miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego
pod redakcją WILAMA HORZYCY

Skupia najwybitniejszych pisarzy polskich i obcych.
Zawiera najpełniejszy obraz naszego życia społecznego i kulturalnego.
Informuje o najciekawszych przejawach ruchu intelektualnego zagranicą.
Wydaje „Bibljotekę Drogi" poświęconą zagadnieniom nowej Polski.
Jest najtańszym tego typu pismem u nas.

100 STRON DRUKU ZA ZŁ. 2·50.

PRENUMERATA KWARTALNA TYLKO 6·— ZŁ.

Warszawa, ul. Chmielna 33/5
Konto P. K. O. 518.

Do Administracji „Drogi" Chmielna 33/5, Warszawa.

Niniejszem proszę o nadsyłanie mi „Drogi" od Nru ..... — Należytość w kwocie Zł. ..... przesyłam przekazem pocztowym, czekiem P. K. O. 4002

Podpis..... Adres .....
(czytelnie)

Leżaki amerykańskie
leżaczki dziecięce
krzesła polowe
deski klozetowe
skrzynki i skrzyneczki
dostarczają najkorzystniej:
Zakłady Obróbki drzewa dr. H. ASTLA
Lwów, Mickiewicza 22, tel. 83-20. 4031

BEZPŁATNIE!!!
Wysyłamy cenniki! Aparaty FOTOGRAFICZNE doskonałe od 36 zł.
4035 DOGODNE SPŁATY!
BARWIK & BORZEMSKI
LWÓW, ul. KOPERNIKA 18, Tel. 18-60

ZAWIADOMIENIE.

Wobec zupełnej likwidacji plantacji buraczanych Częstocickiego T-wa Fabryk Cukru S. A., a zatem i wszelkich spraw połączonych z plantacjami, zawiadamiam P. T. b. Plantatorów i zainteresowanych, iż biuro Cukrowni „Częstocice" we Lwowie, ul. Małeckiego 6, z dniem 15 go czerwca br. przestało być czynnym.

Osoby interesowane we wszystkich sprawach zechcą się skierowywać bezpośrednio do Dyrekcji Cukrowni „Częstocice" p. Ostrowiec-Kielecki. 4012

Wiktor Dzierżykraj-Stokalski były Kierownik Zarządu Wschodnich Terenów Plantacyjnych Częstocickiego T-wa Fabryk Cukru S. A.

DAWID HERBERT LAWRENCE. 7)

KOBIETA I PAW.

NOWELA.

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

(Dokończenie.)

— Czy panu jest co wiadome o liście — francuskim liście — który moja żona otworzyła? Ten list był do mnie.

— Owszem — odparłem. — Prosiła mnie, żebym go jej przeczytał.

Nie spuszczał ze mnie oczu. Widać było, że nie wie, jak się zachować.

— Co w nim było? — zapytał.

— To pan nie wie? — odrzuciłem.

— Mówi, że go spaliła — rzekł.

— Nie pokazawszy go panu? — zapytałem.

Skinął głową. Czułem, że zastanawia się, jak wybrnąć z sytuacji. Chciał dowiedzieć się o treści listu, i był zmuszony zwrócił się do mnie. Z drugiej strony — nie ulegało to wątpliwości — kusiło go, żeby wywrzeć zemstę na mojej niefortunnej osobie. Patrzyliśmy tedy na siebie, milcząc. Nie chciał powtarzać swojej prośby dwa razy. Ja przyglądałem mu się i myślałem.

Nagle odrzucił w tył głowę i spojrzał w dół doliny. Poczem zmienił pozycję — (był kawalerzystą) — i rzekł pojednawczo:

— Spaliła, psiakrew list, nim go zdążyłem przeczytać.

— No — odpowiedziałem powoli — sama nie wie, co w nim było.

Nie spuszczał ze mnie oczu. Uśmiechnąłem się w głębi duszy.

— Nie mogłem jej tego przeczytać — ciągnąłem.

Zaczerwienił się gwałtownie, tak że żyły na karku nabiegły mu krwią i poruszył się niespokojnie.

— Belgijska dziewczyna napisała, że tydzień temu urodziła dziecko, któremu chce dać imię Alfred — rzekłem.

Spotkaliśmy się oczami. Uśmiechnąłem się. I on zaczął się uśmiechać.

— Szczęść Boże! — rzekł.

— Szczęść Boże! — powtórzyłem.

— A co pan powiedział jej? — zapytał.

— Że dziecko urodziło się matce dziewczyny — to znaczy, że ma braciszka — i że napisała do pana jako przyjaciela rodziny.

Stał uśmiechając się złośliwie, po farmersku.

— Czy to połknęła? — zapytał.

— Owszem, o tyle o ile.

Stał, uśmiechając się jak poprzednio. Nagle wybuchnął krótkim śmiechem.

— Dobrze jej! — wykrzyknął zagadkowo.

I roześmiał się głośno drugi raz, najwidoczniej czując, że w sporze z żoną zyskał mocne posunięcie.

— A cóż będzie z tamtą? — zapytałem.

— Z jaką tamtą?

— Elizą?

— O! — poruszył się niespokojnie — nic jej nie brakuje...

— Powróci pan do niej — rzekłem.

Spojrzał na mnie i wykrzywił usta.

— Djabła tam — rzekł. — Zakulisowa przygoda i nic więcej.

— Ale może cher petit bebe jest małym Alfredem?

— Może — rzekł.

— Tylko może?

— Tak — w funcie sera jest dużo robaków.

Roześmiał się hałaśliwie, lecz z przymusem.

— Co ona właściwie napisała? — zapytał.

Zacząłem powtarzać w pamięci słowa listu:

— Mon cher Alfred — Figure — toi, comme je suis desolee.

Słuchał trochę zmieszany. Kiedy skończyłem — naturalnie nie zapamiętałem wszystkiego dokładnie — rzekł:

— Te belgijskie dziewczęta wiedzą, jak do człowieka napisać.

— Praktyka — zauważyłem.

— O, mają praktykę — potwierdził.

Nastała pauza.

— No i nie przeczytałem tego listu — rzekł.

Dął przeimujący, ostry wiatr, z za chmur wyjrzało zimowe słońce. Wytarłem nos, gotując się do odejścia.

— Więc ona nic nie wie? — rzucił głową w kierunku Tible.

— Tylko tyle, ile jej powiedziałem — to jest jeżeli naprawdę spaliła list.

— Pewnie spaliła — rzekł — na złość. Spaliła piekielnica, ale ja się z nią porachuję.

Zaciął ponuro szczęki. Nagle zwrócił się do mnie z nową nutą w głosie.

— Dlaczego — zapytał — dlaczego pan nie ukręcił łba temu przeklętemu pawiowi — Joey?

W jakim celu? — zapytałem.

— Nienawidzę bydlaka — rzekł. — Strzeliłem do niego...

Roześmiał się. Stał i dumał.

— Biedna, mała Elise — szepnął.

— Czy była mała — petite? — zapytałem. Potrząsnął głową.

— Nie — rzekł. — Raczej wysoka.

— Wyższa od pańskiej żony?...

Znów mi zajrzał w oczu i raz jeszcze wybuchnął głośnym śmiechem, od którego poszły echa po całej dolinie.

— A to ci knokout! — rzekł ubawiony, poczem stanął swobodnie z nogą wysuniętą ku przodowi, z rękami w kieszeniach spodni, z głową odrzuconą w tył — bardzo przystojny i bardzo męski.

— Ale Joey zakatrupię, psiakrew — dodał półgłosem.

Zbiegłem ze wzgórza, rycząc ze śmiechu.

KONIEC.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński. **Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.**